

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnikiem mfc.
stycznie Mk. 550.—
bez odnośnika 500.—
Na prowincji miesięcz. 550.—
Zagranicą 750.—



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kroną) Mk. 75
Nekrologi 50
zwykłe 40
drobne za jeden wiersz 10
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr
Ogłoszenia w N.N. niedziel. o 25% droższe
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Adm.
nistracji o 10 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja
nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 178-79, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 20 mk.—na prowincji 20 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Towarzysze i Towarzyszek! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

Obchód 1 Maja w Warszawie.

Godz. 8 m. 30 — zbiórki fabryczne i dzielnicowe, poczem nastąpią pochody dzielnicowe na pl. Teatralny.

Godz. 10 m. 30 — Wielki wiec na pl. Teatralnym. Po wiecu pochód demonstracyjny Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskimi, Marszałkowską, Alejami Jerozolimskimi. Rozwiązanie pochodu przed lokalem warszawskiego O. K. R.

Godz. 2 — Uroczysta akademja w sali „Palace” przy ul. Chmielnej 9.

Z powodu traktatu niemiecko-rosyjskiego.

Jakikolwiek będzie wynik konferencji genueńskiej, na dobro jej zapisać należy, że oświeciła położenie polityczne Europy, umożliwiając lepsze orientowanie się w stosunkach i ugrupowaniach międzynarodowych. Zastępstwo traktatu niemiecko-rosyjskiego jest właśnie to, że pokazał światu narodzinom nowego przymierza rosyjsko-niemieckiego, z którym wszyscy będą musieli się liczyć, jako faktem i odpowiednio przystosować swą politykę.

Z prasy zagranicznej można się dowiedzieć ciekawych szczegółów o historii traktatu. Słusznie okazało się przypuszczenie, że traktat był gotów przed konferencją i że „wybuch” traktatu miał na celu demonstrację i presję na Ententę. A z wynurzeń Hilferdinga, będącego doradcą technicznym delegacji niemieckiej, wynika, że Niemcy wydobyli z zanadtu traktat ze strachu przed kapitulacją bolszewików wobec żądań Ententy. Gdyby bolszewicy porozumeli się z Ententą, Niemcy pozostali by zupełnie odosobnieni, a na barki ich spadłby nowy ciężar zobowiązań wobec Rosji, wynikający z traktatu wersalskiego.

Traktat niemiecko-rosyjski jest tedy plodem strachu niemieckiego i sprytu bolszewickiego, a jako taki nie rokuje nic dobrego. Przedewszystkiem traktat, wbrew obłudnym frazesom niemieckim i bolszewickim, bynajmniej nie przyczyni się do utrwalenia pokoju w Europie, lecz przeciwnie będzie zagrażał pokojowi. Też w Niemczech wszystkie partie polityczne, poczynając od junkrów, a kończąc na komunistach, deżyły do zawarcia pokoju z Rosją bolszewicką. Różne tu działały motywy i cele, ale pragnienie było powszechne i zgodne. I to powszechne ciążenie ku Rosji, które tak demonstracyjnie znalazło upust w traktacie, może tylko wzmocnić nastroje nacjonalistyczne na Zachodzie. Dla Ententy traktat ten jest wyzwaniem: nie chce się zgodzić na nasze propozycje i prośby — obejdzie się bez was! Fakt, że Niemcy, przybysząc do Genui na zaproszenie Ententy i dla porozumienia się z Ententą, demonstracyjnie odwróciły się od Ententy, padając w objęcia bolszewickie, był ze strony Niemiec błędem fatalnym. Przyczyną to szczerze i otwarcie socjaliści francuscy, zaszczepili przeciw socjaliści niemieccy, a następnie socjaliści domagający się uznania rządu sowieckiego i rewizji stosunku Francji do Niemiec. Do jakiego stopnia „wybuch” traktatu był niespodzianką nawet dla osób najbliższych stojących delegacji bolszewickiej, świadczy hu-

morystyczny wypadek z Cachin'em, który w dniu ogłoszenia traktatu, t. j. 17-go kwietnia, pisał do „Humanité”: „Nacjonalistom nasi nie przestają twierdzić, że Niemcy związali się w Genui z bolszewikami. Jest to błąd niewątpliwy. Prawda jest, że otoczenie Wirtha i Rathenau oczekuje jedynie zbawienia z współpracy przyszłej z Anglią”.

Traktat więc, potęgując przepaść między Niemcami a Ententą, sprzyja tylko dalszemu utrwaleniu atmosfery nieufności i jest aktem wręcz wrogiem w stosunku do celów i idei konferencji genueńskiej.

A dalej — powtarzając poprzednio już przez nas uwydatnioną myśl — należy bacznie zwrócić uwagę na tajną stronę traktatu, co do której istnienia niema żadnych złudzeń. Być może, że — jak donosi „Times” — tajnego układu na piśmie niema. Ale ten sam dziennik podaje, że w rokowaniach, poprzedzających zawarcie traktatu, brał udział półurzędowy przedstawiciel wojskowości niemieckiej, którego rząd niemiecki może w każdej chwili się wyprzeć i że przedmiotem „porozumienia” militarnego między Niemcami a bolszewikami była Polska. Daje to tniare niebezpieczeństwa, grożącego państwu, łączącym między Rosją a Niemcami, a w pierwszym rzędzie Polsce, w razie wzmocnienia się węgiersko-rosyjsko-niemieckich. Jakże obłudnie brzmi wobec tego bolszewickie wołanie o rozbrojenie! Przecież traktat niemiecko-bolszewicki jest bodaj największą po wojnie demonstracją militarną! Przecież Trocki, po odrzuceniu w Genui propozycji Czicherina, wydał odezwę do armii „czerwonej”, w której nawoływał do czujności i gotowości bojowej, w ten sposób prowokując także czujność i gotowość ze strony innych państw!

Zarówno traktat (zwłaszcza „niewidzialna” jego część), jak okoliczności, w jakich doszedł on do skutku, oraz zachowanie się bolszewików po podpisaniu traktatu — świadczą, że delegacja bolszewicka uniejętnie wysyskała trudne położenie Niemiec dla swych własnych celów. Bo, że Niemcy — w warunkach obecnych przynajmniej — nie osiągną korzyści z traktatu z Rosją, jest rzeczą jasną. Albowiem zobowiązania niemieckie wobec Ententy nie zmniejszą się dzięki sojuszowi z Rosją. Przeciwnie, upór Francji powiększy się, a przewidywane dochody niemieckie z Rosji są narazie muzyką przyszłości. W razie niepowodzenia konferencji genueńskiej, Niem-

cy przedewszystkiem zapłacą kosztą zawodu.

Natomiast Rosja, pomijając już „dumę” z pozyskania nowego sojusznika, ma teraz tysiąc sposobności do gry intrygandkiej, podstępnej i zdradliwej. Jakież wspaniałe perspektywy dla Trockiego, który będzie deżył do uprzątnięcia wszelkich przeszkód, zagrażających w jego pojęciu utrwaleniu sojuszu z Niemcami! Jak nowy żer dla „notomani” Czicherina, który już teraz w Genui zarzuca Polsce pogwałcenie traktatu ryskiego, by oczywiście, w ten sposób z góry usprawiedliwić wszelkie dalsze ze strony rządu sowieckiego istotne sabotowanie traktatu ryskiego. Nota Czicherina, pełna umyślnych naiwności i bezzasadnych pretensji, czyni wrażenie „dopełnienia” traktatu niemiecko-rosyjskiego i jakby pierwszego dyplomatycznego wyzwania pod adresem Polski, o której traktat ten nie mówi, ale o której bardzo wiele mówili ze sobą twórcy traktatu, zanim ujrzał światło dzienne.

I oto dziś, wobec faktu dokonanego, z całą jasnością zarysowuje się znaczenie polityczne Polski w Europie i obowiązki wobec niej ze strony Ententy. Cała

dotychczasowa polityka Lloyd George'a, oparta na łaskawym jakoby zezwoleniu na istnienie Polski i traktowaniu jej jako zło konieczne, okazała się z gruntu fałszywą i szkodliwą. W teorii uznawano niby hasła, tak głośne i zaraźliwe w czasie wojny, ale w praktyce żyło się wciąż tradycją geografii przedwojennej i przedwojennych nawiązań.

Traktat niemiecko-bolszewicki przypomina światu, że nie Polska — jak przez cztery prawie lata głośno o tem krzyczano na świecie — jest elementem zamętu i groźbą dla pokoju, lecz ci, co chcieliby bez Polski i jej kosztów „naprawić” to, co „popsuły” dzieje.

Ale też jednocześnie Ententa winna porzucić politykę wygórowanych, niemożliwych do spełnienia żądań w stosunku zwłaszcza do Rosji i jej sąsiadów, zniszczonych przez wojnę, lecz liczyć się z rzeczywistością. Nie można z góry narzucać żądań, wysnutych z obliczeń przy zielonym stoliku (taki charakter mają przeważnie orzeczenia rzeczoznawców londyńskich), lecz na zasadzie doświadczenia wysnuwać odpowiednie wnioski. Tylko wówczas dojdzie się do uzdrowienia stosunków obecnych.

J. M. B.

Listy z Genui.

20 kwietnia.

W sobotę, 15 kwietnia zjechała do Genui w drodze do Rzymu Rada Zarządzająca Międzynarodówki Związków Zawodowych (Amsterdam), aby po drodze do Rzymu odarować konferencji genueńskiej usługi swoje w kierunku pacyfikacji i odbudowy Europy. Rada — radziła trzy dni, opracowała po długiej dyskusji memoriał, przyjęty w postaci rezolucji i wręczyła tę rezolucję za pośrednictwem delegacji — trzeciej komisji konferencji (18 kwietnia). Delegacja składała się z Oudegeest'a (Holandia), Jouhaux (Francja), Martens'a (Belgia), D'Aragona (Włochy) i była prowadzona przez Biuro Międzynarodowe Pracy, a mianowicie przez Alberta Thomasa, przez Art. Fontaina i dep. Cabrini.

Fontaine, prezes Rady Zarządzającej B. M. Pracy, osławiony walką prowadzoną w imieniu rządu francuskiego przeciwko ośmiogodzinnemu dniu pracy — zabrał głos, aby wytknąć, że żądania klasy robotniczej, zorganizowanej w Międzynarodówce, muszą być wzięte pod uwagę przez konferencję, ile że odbudowa świata będzie mogła być dokonana wtedy tylko, kiedy zwycięży międzynarodowy punkt widzenia, który postawi za sobą wszystkie egoizmy narodowe.

Jouhaux zauważył, że rezolucje, uchwalone przez Radę Związków Zawodowych powinny być włączone do tych, które uchwalą konferencja i złożył odezwę, która zawiera w streszczeniu treść obrad trzydniowych. Teza Międzynarodówki amsterdamskiej znana jest nie od dzisiaj: Sytuacja międzynarodowa świata doszła do zupełnej anarchii. Dziesięć milionów robotników szuka nadaremnie pracy, której znaleźć nie sposób. Traktat wersalski, jednostronnie pomyślany, bez uwzględnienia interesów gospodarczych świata z uwzględnieniem in-

teresów kapitalistycznych zwycięzów — musi ulec rewizji.

Pod tym względem od konferencji genueńskiej nie wiele można się spodziewać, pracując ona dla kapitalizmu. I bolszewicy, jak sami przyznają, pracują dla kapitalizmu, widząc w zaprowadzeniu kapitalizmu w Rosji jedyne zbawienie dla własnych rządów i władzy. Nacjonalizm gospodarczy doprowadził świat, od wojny zniszczony, do ostatecznej ruiny.

Nie odbuduje świata nacjonalizm gospodarczy pomnożony przez ilość uczestniczących w konferencji państw. Nacjonalizm gubi słabszych, a potem i sam ginie. Ratunek jest tylko w międzynarodowej organizacji waluty i podzielu surowców; w przekreśleniu długów zaciągniętych dla prowadzenia wojny; w zaciągnięciu pożyczki międzynarodowej, któraaby umożliwiła słabszym państwom dźwignięcie się z upadku gospodarczego; w odciążeniu długów i świadczeń z klas pracujących na klasy posiadające; w zmniejszeniu zobowiązań Niemiec.

Trzeba umożliwić narodom zbiedniałym zakup surowców; trzeba okres położyć imperializmowi ekonomicznemu; trzeba stworzyć organizm międzynarodowej produkcji, któryby umożliwił każdemu państwu osobna rozwój bogactw własnych, a to stanie się tylko możliwym przez całkowite zużytkowanie siły roboczej, trzeba dać za każdą cenę do rozbrojenia. Ilość Europejczyków, znajdujących się pod bronią wynosiła przed wojną 3.700.000, dziś wynosi — o milion więcej. Rada związków zawodowych wyraża żal, że sprawa rozbrojenia jest cofnięta z porządku dziennego konferencji genueńskiej, wyraża atoli nadzieję, że kwestja ta przekazana zostanie komisji specjalnej, ustanowionej przy Lidze Narodów.

Odbudowa gospodarcza może dokonać się tylko w atmosferze powszechnego pokoju i poniesienia bezustannych wybuchów nienawiści, które są źródłem coraz to nowych zatargów. Robotnicy protestują przeciwko zamierzeniom kapitalizmu międzynarodowego, zdążającego konsekwentnie do ujarzmnienia narodów słabszych albo zupełnie słabych. Ten pochód kapitalizmu prowadzi do coraz to nowych konfliktów. Robotnicy nie przypuszczają też, aby odbudowa gospodarcza świata mogła podważyć zdobycze świata robotniczego, mianowicie ośmiodziesiętny dzień pracy.

Zostawiwszy taki testament konferencji genueńskiej i otrzymawszy przyrzeczenie, że przedstawiciele Związków zawodowych zostaną dopuszczeni do komisji w Genewie w charakterze ekspertów, Rada odjechała do Rzymu, gdzie 20 kwietnia rozpoczął się Kongres związków zawodowych. Anglia, Austria, Argentyna, Belgia, Bułgaria, Czechy, Danja, Francja, Holandia, Hiszpania, Kanada, Indie, Jugosławia, Luksemburg, Lotwa, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Włochy, Węgry wysłały tu przedstawicieli swoich. Są obecni sekretarjaty międzynarodowe szlifierzy diamentów, żywnościowych, włóknianych, kapeluszników, litografów, muzykantów, urzędników handlowych, pocztowych, kamieniarzy, tylniarzy, transportowców, robotników ziemnych, drukarzy.

Zgromadzenie, wypełniające wielką salę teatru „Argentina” — reprezentuje dwadzieścia cztery miliony zorganizowanych robotników.

Deputowany „Aragona” witając zjazd, opowiada o wrażeniach swoich z Genewy. „Tę przedstawił trzydziestu czterech narodowych burżuazji rozmyśla nad tem jak wziąć pod opiekę słabsze ekonomicznie państwa i tem samym sięgają zarzewie nowych wojen; my tutaj, wolni od jakichkolwiek wielbądź imperjalizmów i nacjonalizmów kładziemy podstawy pod solidarność międzynarodową i przywołujemy do porządku — burżuazję. Nie wiemy, jakie będą wyniki narad genueńskich. Cała nasza nadzieja w organizowaniu sił międzynarodowego proletariatu. Ten kongres uroczysty powinien dać nam drogę i sposób, program i taktykę przy organizowaniu tych sił, aby świat wreszcie wszedł w okres trwałego pokoju. Thomas (przedstawiciel angielskich trade-unions, którego nie należy mieszać z Albert-Thomas'em) podnosi ducha pokój wspólnego wszystkim międzynarodowo zorganizowanym związkom zawodowym. W Anglii robotnicy nie przestają oddziaływać na rząd w kierunku polityki anti-imperialistycznej w stosunku do narodów zwyciężonych, tak samo jest we Włoszech, tak samo we Francji. „Co do Rosji, to jeżeli chce przyjąć do nas z zamiarami współpracy, będą przyjęci, jak bracia, pomimo że jesteśmy dla nich „żółci”, ale pod warunkiem, aby ich uczucia względem nas były również braterskie i aby nie szli do nas z zamiarem posiewu niezgody i rozłamów”. I według Thomas'a, który również wraca z Genewy, jedyną siłą na świecie, która dzieło pokoju oprze na trwałych podstawach, może być tylko międzynarodowy proletariatu.

Stanisław Posner.

Rezolucja majowa.

C. K. W. P. P. S. na posiedzeniu swem z d. 26-go b. m. polecił następującą rezolucję dla wieców pierwszomajowych:

Zgromadzeni w dn. 1 maja robotnicy i robotnice miasta (wsi)... stwierdzają łączność swą z proletariatem całego świata i niezłomną wolę prowadzenia walki o nowy ustroj społeczny, o Socjalizm.

Zgromadzeni zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakimi grozi zdobyciom ruchu robotniczego wzrastająca wszędzie fala reakcji, i wzywają lud pracujący miast i wsi, by skupił się gromadnie pod czerwonym sztandarem Polskiej Partii Socjalistycznej i przeciwstawił z bezwzględą stanowczością zahusom reakcyjnym.

Zgromadzeni stac będą na straży trwałego pokoju, żądają powszechnego zmniejszenia zbrojeń i ograniczenia służby wojskowej do 8 miesięcy.

Zgromadzeni domagają się kategorycznego wprowadzenia w życie wolności obywatelskich, usunięcia z kodeksów karnych artykułów, wymierzonych przeciwko wolności obywatelskiej i prawom robotniczym, domagają się uwolnienia więźniów politycznych, protestują z oburzeniem przeciwko haniebnym projektom ustaw wyjątkowych.

Zgromadzeni piętnują stale powtarzające się nadużywanie Kościoła dla celów politycznych reakcji i protestują przeciwko wciąganiu hasel religijnych do walki wyboczej.

Zgromadzeni widzą jedynie zatwierdzenie spornych spraw narodowościowych w rzeczywistemu zasady stanowienia o sobie narodów; jedyną drogę zaś ku zrealizowaniu międzynarodowej solidarności proletariatu w odbudowie jednej Międzynarodowej

ki socjalistycznej; piętnują wszelki ucisk narodowy.

Zgromadzeni jednomyślnie protestują przeciwko polityce gwałtu, ucisku i bezprawia, stosowanej na „kresach” Rzeczypospolitej.

Zgromadzeni, stojąc na stanowisku wolności politycznej i praw narodów do stanowienia o sobie, protestują w szczególności przeciwko pogwałceniu niepodległości państw kaukaskich przez Rząd sowiecki i przeciwko strasliwemu przesładowaniu socjalistów rosyjskich przez ten Rząd.

Zgromadzeni żądają wprowadzenia w życie powszechnego nauczania.

Zgromadzeni domagają się uchwalenia przez Sejm i ucielenia w życie ustaw o ubezpieczeniach społecznych, o komitetach fabrycznych i o Izbie pracy, utrzymania w pełni ustaw o ochronie lokatorów i 8-godzinu roboczym, pożytecznych robót publicznych i zapomóg dla bezrobotnych.

Zgromadzeni stwierdzają, że zwiększająca się nieustannie drożyzna jest wynikiem polityki gospodarczej Rządu, wysługującego się interesom kapitalistów, obszarników i zamożnych chłopów, oraz niczem nieokreślonej, podkopującej Państwo chciwości paskarzy i spekulantów wszelkiego rodzaju.

Zgromadzeni domagają się zastosowania najostrzejszych i najrozsądniejszych środków przeciwko drożyznie, zwłaszcza zakazu wywozu żywności z Państwa, aprowizacji miast i miasteczek przez Państwo, gminy i kooperatywy spożywców, niepodwyższaniu podań pośrednich, bezwzględnej ścigania nie tylko małych, lecz i wielkich paskarzy i spekulantów.

Manewry komunistów.

Komunistyczna Partja Polski zwróciła się do C. K. W. P. P. S. z propozycją urządzenia w imię rzekomego „jedynolitego frontu” wspólnej demonstracji pierwszomajowej ze wspólnymi hasłami.

Na wcześniejszym swem posiedzeniu C. K. W. P. P. S. rozważał tę propozycję i postanowił dać odpowiedź odmowną.

List komunistów i odpowiedź C. K. W. podamy w Nr-ze jutrzejszym.

Jak za caratu..

Nowa Czerwyczyńska, zwana „Oddziałem politycznym” Komisariatu spraw wewnętrznych, przedłożyła sprawozdanie liczbowe o administracyjnych zesłaniach w sowieckiej Rosji. Okazuje się, że 1-go kwietnia r. b. liczono 2.576 politycznych zesłańców. W tej liczbie było robotników 27%, włościan 12%, burżuazji i arystokracji 20%, inteligencji 41%. 65% zesłańców politycznych to socjaliści, 20% — bezpartyjni, 15% — monarchiści, anarchości, kadeci. 22 osobom zmieniono wysyłkę administracyjną na dożywotnie wysiedlenie z granic Rosji sowieckiej.

Książki nadesłane.

R. Gierling. „Dziwczyną, której za żonę brać się nie powinno”. 18 ilustracji w tekście. Tłumaczył Ignacy Nikorowicz. Nakł. „Głosu Wiedęskiego” 1922 r.

W Gruzji.

POWSTANIE W SWANETJI.

Z Konstantynopola donoszą:

W początku marca rozpoczęła się w Gruzji, szczególnie w Gurji (gub. Kubańska) koncentracja wojsk rosyjskich, ściąganych ze wszystkich krańców Kaukazu w celu wystąpienia przeciwko powstańczej Swanetji. Pochód przeciwko Swanetji rozpoczął z 4 stron. Pulk, który usiłował przedrzeć się do Swanetji ze strony Cagery, został zniesiony przez powstańców, straciwszy 270 jeńców. Powstańcy przeszli z swej strony do ataku, odparli bolszewików, zajęli Cagery i strategiczne punkty w powiecie Raczynskim. 9-ta armja sowiecka, rozłożona na północnym Kaukazie szkuje się do pochodu łącznie z 11 kaukaską armją, działającą ze strony Kutaisu. W całej Gruzji sytuacja jest niezmiernie naprężona. Rozesłano po wsiach oddziały karne. Sady wojskowe dokonywały rozstrzelań. W głodujących wioskach grasują oddziały zbierające pobór prowiantu. Więcej, niż 7000 więźniów politycznych umiera z głodu w sowieckich więzieniach.

Wybory do sowietów zarządzane przez władze bolszewickie Gruzji i jednomyslnie bojkotowane przez wszystkie stronnictwa kraju dostarczają nowego dowodu nienawiści powszechnej, jaką żywią Gruzini dla okupantów. Bolszewicy nie szczędzili wysiłków, aby zmusić wyborców do głosowania na ich kandydatów. Wojska otaczały fabryki i całe dzielnice, grożono nawet armatami, ale wszystko to nie pomogło; zamiast wyborców głosowało wojsko bolszewickie i czekiści.

5. marca został otwarty w Tyflisie kongres sowietów całej Gruzji. Prezydium jego zostało ukon-

stytuowane po większej części z członków rządu i wyższych funkcjonariuszów bolszewickich. Przyjęto rezolucję, aby wszystkich żołnierzy, znajdujących się na terytorjum gruzińskim uważać za przybranych synów robotników i włościan Gruzji.

Te postanowienie zostało wyrażone w formie pewnego rodzaju manifestu, kończącego się obietnicą zorganizowania armji narodowej gruzińskiej. Ale znana już jest w Gruzji wartość takiej obietnicy.

Pomieważ naród cały jest otwarcie wrogi bolszewizmowi, jakoteż panowaniu cudzoziemców, okupanci absolutnie nie są w stanie zorganizować armji krajowej i muszą opierać się tylko na wojskach, sprowadzonych z Rosji. Oto jest powód klęski wspomniany kongres był zmuszony zwrócić uwagę na środki zatrzymania tych wojsk w kraju.

Jeszcze o sędzie w Babicach

Dzierżawca folwarku Ożarów (pow. Warszawski) Witkowski dał robotnikom książki służbowe z powyrywanymi kartami godzin pracy. (Książki te były przyniesione przez chadaka Słowika; nie ustalono jednak, kto karty powyrywał).

Pomimo tego robotnicy dniówkowi dowiedzieli się o obowiązujących ich godzinach pracy. Delegat dniówkowców tow. Kijewski został usunięty z pracy za to, że domagał się przestrzegania godzin pracy. W odpowiedzi na to robotnicy dniówkowi oświadczyli, że i oni pracować nie będą. Na tym oświadczeniu byłby koniec, gdyby Witkowski nie oddał sprawy do sądu.

W dniu 15 marca b. r. sprawę rozpatrywał znany robotnikom sąd pokoju w Babicach z sędzią Sneiderem. Oskarżeni 3 chłopcy (najstarszy 18 lat) i 6 dziewcząt z art. 369 K. K., który brzmi dość łagodnie (podkreślenia nasze):

„Robotnik przemysłu fabrycznego, lub górniczego winny porzuczenia samowolnego pracy przed upływem terminu najmu, lub w wypadku najmu na termin nieokreślony, bez uprzedzenia na dwa tygodnie z góry ulegnie karze:

aresztu na czas do miesiąca jednego”.

W rezultacie na tej podstawie sędzia Sneider skazał 2 chłopów i 5 dziewcząt na 5 dni aresztu i kosztu sądowego. Dwie dziewczyny prócz tego eksmitowano. Ale najkapitałniejsze jest to, że 18-letni Kijewski, którego Witkowski wyrzucił z pracy i zerwał z nim umowę, został skazany na strajk na najwyższą karę, jaką przewiduje art. 369 bo na 1 miesiąc aresztu i kosztu sądowego!!

Pomieważ robotnicy skazani wnieśli apelację, przeto Witkowski prawem kaduka wstrzymał wydawanie ordynarij ordynariuszom, rodzicom skazanych, co jest zupełnie sprzeczne z umową!

A co powie p. Minister Sprawiedliwości o tym niebawem ciekawym wyroku p. Sneidera?

Emen.

Bijacy ksiądz.

ODPOWIEDZ NA INTERPELACJĘ.

Na udzieloną mi pismem Pana Marszałka z dn. 1 czerwca 1921 r. L. 564 interpelację posła Misiolka i tow. w sprawie postępowania ks. Marcina Steca, rzymsko-kat. proboszcza w Harklowie, mam zaszczyt, na podstawie przeprowadzonego dochodzenia odpowiedzieć, co następuje: Przytoczone w interpelacji wypadki nietakownego i niepoahamowanego postępowania ks. Steca z parafjanami w kościele i w szkole zdarzyły się istotnie i trudno je usprawiedliwić. To też w wypadku pobicia chłopca Kazimierza Pięty Sąd Powiatowy w Jaśle uznał ks. Steca winnym przekroczenia z § 411 ustawy karnej i skazał go za lekkie uszkodzenie ciała na grzywnę w kwocie 300 mk. Inne wypadki uderzenia parafjan w kościele miały wprawdzie również miejsce, jednakże nie wniesiono z tego powodu do władz żadnych zażaleń, widocznie więc proboszcz załagodził sprawę na miejscu.

Zajścia te należy przypisać raczej przejściowemu chorobliwemu stanowi zdeenerwowania tego księdza, aniżeli popełnieniu przyczyniającemu do pogorszenia jego stanu nerwowego swem niewłaściwym zachowaniem się i ignorowaniem jego zarządzeń kościelnych.

Gdy jednak Ordynariat Biskupi w Przemyślu udzielił ks. Stecowi z powodu tego postępowania surowej nagany i upomnienia, skutkiem którego ks. Stec panuje już nad sobą i postępuje poprawnie, zajścia podobne się już nie powtórzyły i przypuszczać należy, że się nie powtórzą.

Wobec powyższego stanu sprawy nie uważam za wskazane wydawanie dalszych zarządzeń, o których mowa w zapytaniu interpellantów.

Minister: A. Ponikowski.

Ksiądz bił parafjan w kościele, chłopów w szkole — i za to poniósł sroga karę, bo zapłacił aż 300 mk. kary. Dobrotliwy p. Ponikowski uznaje, że w klerykałnem państwie niczego więcej osiągnąć nie można. Całe szczęście, że ordynariat biskupi dał naganę księdzu — bo inaczej ks. Stec nie „zapanowałby” nad sobą — a już napewno p. prezydent ministrów i minister oświaty i wyznań — nie „zapanowałby” nad nim.

Konstytucja na wyspach Fidzi.

BEZPRAWNA REWIZJA.

Dn. 22 b. m. przodownik i szer. policji wkroczyli do mieszkania p. I. G. i dokonali rewizji, nie mając do tego zezwolenia władz sądowych i legitymując się jedynie poleceniem podinspektora policji państwowej VI Okręgu m. Warszawy (podpis nabazgrany niewyraźnie), który nakazuje „stosownie do przepisów prawa” zrobić rewizję w celu odnalezienia dowodów działalności antypaństwowej oraz aresztować i sprowadzić p. G. do komisariatu (liczba nie podana) w razie pozytywnych wyników rewizji.

Nakaz ten jest zarówno pod względem formalnym jak i rzeczowym jaskrawą obrazą prawa. Powołując się na przepis prawa podinspektor policji nie umie wskazać ustawy, na mocy której wydaje polecenie, widocznie nie wie nawet, że w każdej legalnej czynności władz musi być wymieniony artykuł prawa, na którego mocy zarządzenie wydano. Rozkaz napisany niedbale, nie wymieniony nawet numer komisariatu, do którego należy aresztowanego doprowadzić.

Pod względem merytorycznym rozkaz uraga elementarnemu poczuciu prawa. Podinspektor policji ośmiela się nakazać najście prywatnego mieszkania, nie mając jeszcze żadnych dowodów, lecz jedynie, aby dopiero odnaleźć dowody działalności antypaństwowej. Jeszcze bardziej krzywdząc bezprawiem jest upoważnienie przodownika policji do aresztowania obywatela, jeżeli p. przodownik uzna, że rewizja dała „pozytywne wyniki”.

Rewizja nie dała żadnych wyników i najście mieszkania przez policję okazało się zupełnie bezpodstawne.

Na marginesie.

Rzecz dzieje się w teatrze im. Bogusławskiego na krótko przed rozpoczęciem spektaklu.

Teatr prawie zapełniony, co chlubnie świadczy o Warszawie. Przeważa oczywiście inteligencja, co chlubnie świadczy o inteligencji warszawskiej. Idzie poraż dwudziesty „Kordjan”, co znowu chlubnie świadczy o dyrekcji teatralnej, zdolnej dwadzieścia razy wieczór po wieczorze zapełnić salę sztuką, której przecież daleko do... „Kobiety, która zabiła”.

Po mojej lewej ręce przeraźliwą pustką świecą cztery wolne wolne miejsca, co mnie w najwyższym stopniu interesuje, niepokoi, psuje mi nastrój i zakłóca spokój duchowy.

Przeczuję katastrofę.

Kurtyna idzie w górę, a nad widownią, niby ptak srebrnopióry, rozpościera skrzydła melancholijnie smutna, rozteskniiona i we łzach skąpiana Muza Słowackiego.

Jednocześnie przez drzwi od kurytarza po mojej prawej ręce z trzaskiem, hukiem i łomotem wtaczają się na widownię cztery pokaźne postacie w osobach mamy, taty i dwóch córek.

Nie patrzę, nie widzę, ale czuję, że przeciskają się ku mnie, ku tym czterem fatalnym miejscom, świecącym pustką.

Od sceny idzie powiew jesieni. Melancholijnie zwisają z drzew połówki liście i cicho drzemie staw w promieniach zachodzącego słońca.

Tak niechybnie wyglądało przed stu laty tam nad lkwą, gdzie śnił, marzył i tęsknił młody Juliusz.

Naraz scena znika mi z przed oczu, przed którymi przesuwają się najpierw mama, typowa właścicielka traktjerni.

— Przepraszam, czy to szósty rząd?

— Szósty — odpowiadam.

Potem tata, prychając, sapiąc i skrzypiąc obuwie. Sprawia wrażenie parowego traktora.

— Panie, czy to szósty rząd? — pyta, gniotąc mi niemiłosiernie podciski na obu nogach.

— Szósty — odpowiadam.

Potem przesuwają mi się przed oczami obie córki, każda również po 100 kilo żywej wagi i każda z tem samem pytaniem.

„Zabił się — młody... cyzeluje wiersz Juliuszowy Kordjan—Węgrzyn.”

— Panie, który to akt? — szturcha mnie w łokieć moja sąsiadka, córka traktora i traktjerni.

— Pierwszy obraz — odpowiadam.

— Słyszysz, Maniu? Pierwszy obraz, a już się zabił — tłumaczy moja sąsiadka swej siostrzyczce.

„Dziś gardzę głupią ostrożnością gminu... — snuje swą opowieść Kordjan—Węgrzyn.”

— Ach, oni też gardzą ostrożnością — myślę i zgrzytam w duchu zębami.

„Posepny, tęskny, pobladły,

Patrz na kwiatów skonanie — ciągnie dalej Kordjan—Węgrzyn.”

— Wawrzusiu, jak cię kocham, skocz no do garderoby. Zostawiłam lornetkę w salopie — zwraca się traktjernia do traktora szeptem, który słychać w promieniu dziesięciu metrów.

Wawrzusiel vel traktor przeciska się ku wyjściu, gniotąc dwanaście par nóg. Słychać kolejno dwanaście syków.

„I zdaje mi się, że mię wiatr rozwiewa.

Cicho...”

snuje watek swych smutnych myśli Kordjan—Węgrzyn.

— Cicho! — woła ktoś z piętego rzędu.

— Sz... sz... sz... — rozlega się w piątym, siódmym i trzynastym rzędzie.
— Wawrusiu, nie wzięłeś numeru od garderoby! — woła trafikierka.
...Cicho, odłudnie, zimno... — skarży się Kordjan.
— Sz... sz... sz... — rozlega się z wszystkich rzędów.
— Cicho! — woła ktoś z galerji.
— Cicho! Nie hałasować! Milczeć! Sz... sz... sz... — rozlega się z góry, z dołu i z wszystkich stron.
Węgrzyn coś mówi, ale Kordjana nie słychać.
Czuje, jak mnie wściekłość ogarnia. Wyskakuję z miejsca i co sił starczy wrzeszczę:
— Cicho, do stu piorunów!
— Milczeć, trąbo jerychońska! — zwraca się wprost już do mnie jakiś tubalny głos.
...Rozdzwonię wyrazami i dokończę życiem...
kończy monolog Kordjan.—Węgrzyn.
I sala rzeczywiście rozdzwania „wyrazami”.

Tak oczywiście nie było, ale prawie tak.
Zwracamy się przeto do dyrekcji teatru im. Bogusławskiego, do tej dyrekcji, która z takim pietyzmem arcydzieło Słowackiego wystawiła, by w imię pietyzmu właśnie dla pamięci twórcy „Kordjana” zarządziła zamykanie drzwi z chwilą rozpoczęcia przedstawienia.

Roman Boski.

Kronika sejmowa.

OCHRONA LOKATORÓW.

Wczoraj zajęto się ustaleniem składu miejskich komisji komornianych i ich kompetencji. Jak wiadomo, komisje miejskie mają składać się w równej liczbie z lokatorów i kamieniczników. Według projektu dotychczasowego przewodnictwa w tych komisjach miało być poruczone sędziom albo też osobom posiadającym wykształcenie prawnicze, dla mniejszych miast projekt przewidywał przewodniczących, powoływanych przez starostów. Prócz tego kadencja komisji miała wygasać jednocześnie z rozwiązaniem Rad Miejskich.

Przeciwko ingerencji starostów do sprawy mianowania przewodn. niektórych komisji komornianych wystąpił tow. Pużak. Postanowienie to zostało skreślone. Tak samo uwzględniono postulaty tow. Pużaka, które sprzeciwiały się wygasaniu mandatów komisji jednocześnie z rozwiązaniem Rad Miejskich, gdyż w takim razie wytworzyłaby się luka prawna i nie byłoby żadnego czynnika w okresie przejściowym do nowych wyborów Rad Miejskich, któryby normował wysokość komornego.

Najbardziej ożywną dyskusję wywołał ustęp o kompetencjach komisji, który brzmi: że komisje w oznaczeniu wysokości komornego powinny uwzględnić następujące pozycje: 1) podatek od nieruchomości, tak państwowy jak komunalny, 2) asekurację, 3) procenty od sum hipotecznych, 4) remont domów, 5) koszty administracyjne, 6) odsetek od długów, 7) świadczenia odpłatne — wreszcie „godziwy zysk” dla kamienicznika.

Tow. Marek postawił wniosek, ażeby ten cały artykuł wyliczyć z ustawy i odnieść go do rezolucji, wzywającej Rząd do wniesienia tych pozycji do rozporządzeń wykonawczych. Wniosek ten upadł, za wnioskiem głosowali jedynie posłowie z P. P. S. i N. P. R.

Wobec tego tow. Pużak wysunął następujące poprawki do tego artykułu: 1) skreślenie rubryki podatków, ubezpieczeń, procentów od długów hipotecznych, kosztów administracyjnych i wstawienie zamiast tego świadczeń odpłatnych dotychczasowych, oraz pensji dozorczy, 2) pozycję remontu uwzględnić o tyle, o ile 20% miesięcznego czynszu pójdzie na odbudowę. Wnioski tow. Pużaka upadły; za nimi głosowały: P. P. S., N. P. R., Ch. D. i jedyny przedstawiciel P. S. L.

BUDŻET MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Komisja skarbowo - budżetowa przystąpiła wczoraj do szczegółowego rozpatrywania projektu preliminarza budżetowego. Pierwszy referował p. Rauch budżet min. poczt i telegrafów.

Ogólna liczba dochodów tego ministerjum preliminowana jest w wysokości 14,444,113,000 mk. Wydatków zwyczajnych 10,232,218,000 mk. Wydatków nadzwyczajnych 5,299,934,000 mk., których połowę pochłania budowa stacji transatlantycznej.

P. Kaczyński (Ch. D.) i Staszyński (N. Z. L.) zgłosili wnioski, aby celem przysporzenia dochodów min. poczt podnieść opłaty pocztowe - telegraficzne. Co do opłat telefonicznych i radiotelegraficznych uchwalono pozostawić je na dotychczasowej wysokości.

Pos. Wierzbicki wniósł, aby w miarę wzrostu wydatków związanych z rozszerzeniem sieci pocztowo - telegraficznej, opłaty pocztowe i telegraficzne podnieść.

Min. Stesłowicz oświadczył, że jest przeciwnikiem znacznego podwyższenia opłat, dodał jednak, że przy zmianie warunków dążyć będzie do podwyżki tych opłat na podstawie przysługujących mu pełnomocnictw.

Tow. Diamend sprzeciwił się podniesieniu opłat, dowodząc, że przyczyni się to do wzmożenia drożyzny.

Po dyskusji przyjęto rezolucję wzywającą Rząd do powiększenia liczby urzędów pocztowo-telegraficznych i ulepszenia ich obsługi.

Na popołudniowym posiedzeniu na zapytanie tow. Moraczewskiego, min. Stesłowicz wyjaśnił, że Rząd przystępuje do likwidacji Tow. „Cedergren”, na którego miejsce powstaje Tow. Akcyjne, do którego 3/4 wnosi „Cedergren”, 1/4 wnosi Rząd a 1/4, idzie na rynek. Cedergren wnosi 8 mil. franków w złości, Rząd swoje linie telefoniczne w Lublinie, Łodzi, Lwowie, Zagłębiach Dąbrowskiem i Borysławskiem.

Następnie podczas dyskusji nad rubryką wydatków, tow. Moraczewski zwrócił uwagę, że w budżecie w dziale wydatków osobowych uwzględniono jedynie doraźne zapomogi za miesiąc styczeń. Nie uwzględniono natomiast późniejszych, marcowych i kwietniowych, oraz tych które jeszcze ewent. nastąpią. Ponieważ dotyczy to wszystkich pracowników państwowych, tow. Moraczewski zażądał, aby jedno z posiedzeń komisji skarbowo-budżetowej z udziałem min. Michalskiego poświęcono sprawie uregulowania pobrań, pracowników państwowych.

Wniosek ten uchwalono.

Referent p. Rauch podniósł konieczność budowy nowych budynków pocztowych, linii telegraficznych i telefonicznych oraz zakładów dla impregnowania szupów telegraficznych. Po porozumieniu się z min. skarbu ma przedstawić dodatkowe wnioski konkretne.

SPRAWY NAFTOWE.

Komisja przemysłowo - handlowa pod przewodnictwem tow. Diamanda rozpatrywała sprawę spalania ropy naftowej. Całe posiedzenie wypełnione było dyskusją specjalną w sprawach naftowych i na zakończenie tego posiedzenia tow. Diamand zaproponował, aby komisja udała się w komplecie do Zagłębia naftowego dla dokładnego zapoznania się z miejscem z przemysłem naftowym. Komisja przyjęła tę propozycję b. życzliwie. Wybieczka odbędzie się w połowie maja r. b.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu o godz. 4 po poł.

- 1) Trzecie czytanie ustawy o Kościele Ewangelicko - Augsburskim.
- 2) Szczegółowa dyskusja nad sprawozdaniem komisji administracyjnej w przedmiocie ustawy o gminie wiejskiej.
- 3) Dyskusja nad exposé Pana Prezydenta Ministrów i Pana Ministra Skarbu.
- 4) Sprawozdanie komisji konstytucyjnej o ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu.

Dzika parcelacja a robotnicy rolni

INTERPELACJA.

Dnia 25 b. m. tow. poseł Mułowski wniósł interpelację do Gł. Urzędu Ziemskiego w sprawie wykupu i parcelacji dóbr Sierpowskiej pow. Lubelskiej.

Przebiegiem właścicieli majątek rozparcelacji z pomocą dzikiej parcelacji z pominięciem miejscowych robotników rolnych. Wskutek jednak ich protestu, Lubelski Urz. Ziemski postanowił majątek wykupić i rozparcelować zgodnie z zasadami reformy rolnej. Sprawa ta jednak wlezie się do lat, wskutek działań pełnomocnika b. właściciela i jego adwokata. Wobec tego, interpellant zwraca się do Głównego Urzędu Ziemskiego o wyznaczenie specjalnej Komisji, która zbadała sprawę i o obciążenie parcelantów uprawnionych do tego robotników rolnych majątku Sierpowskiej.

Kronika polityczna.

POWRÓT P. SKIRMUNTA.

W pierwszych dniach maja min. Skirmunt wyjeżdża z Genui do Rzymu, skąd powraca do Warszawy drogą na Wiedeń.

P. LUBOMIRSKI W WARSZAWIE.

W Warszawie bawi w sprawach służbowych poseł Rzeczypospolitej w Waszyngtonie, Kazimierz Lubomirski. P. Lubomirski znajduje się już w kraju od kilkunastu dni, korzystając z urlopu. Podczas jego nieobecności w Waszyngtonie obowiązki chargé d'affaires ad interim pełni p. Michał Kwapiszewski.

W SPRAWIE LIKWIDACJI DOMEN PRUSKICH.

Ambasador niemiecki w Paryżu wręczył w dn. 18 b. m. Radzie Ambasadorów notę rządu niemieckiego w odpowiedzi na notę Rady Ambasadorów w sprawie likwidacji domen w b. zaborze pruskim.

O JAWORZYŃCIE.

Pisma słowackie donoszą o przybyciu do Pragi kilku przedstawicieli amerykańskich sfer finansowych celem nawiązania rokowań o nabycie Jaworzyny. Amerykanie zamierzają podobno urządzić w Jaworzynie uzdrowisko, w wielkim stylu europejskim.

Cała ta wiadomość sprawia wrażenie sprytniej inspiracji czeskiej przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy przynależności Jaworzynskiej Doliny.

O LEKARZY DLA REPARANTÓW.

Na odbytej w Warszawie konferencji polsko-rosyjskiej w sprawie zawarcia konwencji sanitarnych strona rosyjska odrzuciła stánowczo żądanie wysunięte ze strony polskiej, aby przy transportach reewakuacyjnych mogli być czynni lekarze polscy, wobec tego że w Rosji daje się odczuć brak lekarzy.

NIEUFNOŚĆ DO AMNESTJI SOWIECKIEJ.

W obozach dla internowanych b. żołnierzy armji Wrangla, Bałachowicza, Petlury i innych for-

macji antisowieckich, ogłoszono niedawno amnestję udzieloną członkom tych formacji przez Rząd sowiecki. Amnestja ta jednak nie wzbudziła zaufania internowanych, skoro w pierwszej chwili w jednym z obozów, liczącym 7000 jeńców tylko 5 zgłosiło gotowość powrotu do Rosji. Ostatecznie zgłosiło się po dłuższej akcji 1400 jeńców na ogólną sumę 20 tysięcy.

Z RADY MINISTRÓW.

Na posiedzeniu dnia 26 kwietnia Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w przedmiocie skutków prawnych zafajenia części ceny w umowach o sprzedaż lub zamianę; projekt ustawy w przedmiocie ustalania wartości ceny wymiaru opłat stemplowych i wniosek o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o regulowaniu podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie uchwalila wniosek o włączeniu gminy Strzałków powiatu Tureckiego do powiatu Kaliskiego i o zezwolenie towa-

TELEGRAMY.

Przed objęciem Górnego Śląska przez Polskę i Niemcy

ODEZWA KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Katowice, 26 kwietnia. (PAT). — Komisja międzysojusznicza w Opolu ogłasza dn. 25 b. m. odezwę, w której oświadcza, iż oddanie górnośląskiego obszaru Niemcom względnie Polsce jest już tylko kwestją dni. Z początkiem maja mają być powołani przez komisję międzysojuszniczą do Opola przedstawiciele rządów niemieckiego i polskiego dla przygotowania przekazania administracji publicznej władzom polskim względnie niemieckim. W związku z tym komisja międzysojusznicza wzywa ludność do spokoju i godności, aby elementy niespokojne nie miały sposobności do zakłócenia spokoju publicznego.

MEMORIAŁ ORGANIZACJI POLSKICH NA G. ŚLĄSKU DO KOM. MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Katowice, 26 kwietnia (P. A. T.). Biuro prasowe Nacz. Rady Lud. ogłasza, że na posiedzeniu Nacz. Rady Lud. dnia 20 kwietnia b. r. postanowiono wysłać do komisji międzysojuszniczej w Opolu delegację w celu przedłożenia memoriału w sprawie zamordowania ś. p. dr. Styczynskiego oraz ciągłych gwałtów, których po drugiej stronie przysięgły granicy dopuszczają się na Polakach tajne niemieckie organizacje wojskowe. Uchwalono też zwrócić się do P. P. S. oraz do zawodowych związków robotniczych z prośbą o wyznaczenie po jednym delegacie, którzyby z kilkoma członkami N. R. L. udali się w delegacji do Opola. Zarówno P. P. S., jak P. Z. Z. i Centr. Zw. Zawodowy Polski zgodziły się na propozycję Naczelnej Rady Ludowej, jakoteż na treść memoriału, który miano przedstawić komisji. W sobotę 22 b. m. przedłożono Komisji Międzysojuszniczej wspomniany memoriał, we wtorek zaś 25 b. m. delegacja została przyjęta na audjencji przez gen. Le Ronda, przedstawiciela Francji i przewodniczącego międzysojuszniczej komisji rządzącej i plebiscytowej, jakoteż przez wysłanych komisarzy Wielkiej Brytanji i Włoch.

Treść memoriału.

Memoriał wskazuje na planową akcję tajnych organizacji niemieckich, które za pomocą morderstw na Polakach starają się wywołać ferment wśród ludności polskiej w momencie poprzedzającym przejęcie przez Polskę i Niemcy przyznanych im terenów. Memoriał stwierdza na zasadzie pewnych danych, że niemieckie związki wojskowe rozporządzają na G. Śląsku 12 tysiącami uzbrojonych ludzi, gotowych do akcji. Około 600 niemieckich oficerów przebywa w pow. Kozielskim, Raciborskim i Głuchyckim, a w całym kraju rozlokowano ogromne składki broni i amunicji. Kłopoty i intrygi niemieckie nie ograniczają się przeto do niemieckiej części G. Śląska ale dają się stwierdzić i w części polskiej. Pełnomocnik Niemiec przy komisji międzysojuszniczej w Opolu pomimo to składa oświadczenia, że to właśnie Polacy gotują się na G. Śląsku do powstania. Zwracając się z prośbą do Komisji Międzysojuszniczej, aby użyła środków dla przywrócenia ładu i porządku w kraju, memoriał wyraża nadzieję, że Komisja Międzysojusznicza dołoży wszelkich starań, aby przyspieszyć chwilę, w której Polska i Niemcy wejdą w posiadanie przyznanych im części G. Śląska.

Przedstawiciele ludności polskiej u gen. Le Ronda.

W ciągu posłuchania w dniu 25 b. m. p. pos. Rymer, prezes Nacz. Rady Lud. zwrócił uwagę na

rzystwu bezimiennemu kopalń węgla Czeladź na nabycie gruntów prywatnych w mieście Czeladź pow. Będzińskiego. Następnie Rada Ministrów postanowiła przedłożyć Sejmowi projekt uchwały w sprawie wyrażenia wdzięczności Herbertowi Hooverowi za pomoc udzieloną dzieciom polskim w latach 1919—1922. Dalej uchwalila wypłacić jednorazowy dodatek za maj wszystkim funkcjonariuszom państwowym i wojskowym w wysokości 60 proc. pełnych pobrań normalnych, także dodatek dla emerytów w wysokości 10 tysięcy, względnie 5,000 mk. na zasadach poprzednio zastosowanych przy wypłacie dodatków świątecznych, oraz wezwać Prezydum Rady Ministrów i Ministerjum Skarbu do opracowania nowych norm diet wyjazdowych dla funkcjonariuszy państwowych. Wreszcie Rada Ministrów przyjęła szereg wniosków personalnych i załatwiła kilka drobnych spraw bieżących. (PAT).

konieczność zastosowania energicznych środków dla zabezpieczenia kraju przed gwałtami niemieckimi. Oświadczył on, że przywódcy polscy nie mogą odpowiadać za skutki jakie wypadki gwałtów mogły pociągnąć za sobą, poczem oddawszy hołd pamięci żołnierzy francuskich poległych w Gliwicach wyraził prośbę, aby Komisja Międzysojusznicza dołożyła starań celem przyspieszenia terminu przejęcia przez rząd polski przyznanej jej części G. Śląska.

Tow. Biniszkievicz jako przedstawiciel P. P. S. oświadczył, że aczkolwiek stronnictwo jego wystąpiło z Naczelnej Rady Ludowej to jednak w sprawach ogólnonarodowych solidaryzuje się ono zawsze z Naczelną Radą Ludową i z obecnymi wywodami posła Rymera. W tych sprawach P. P. S. idzie zawsze ręką w rękę z innymi polskimi stronnictwami na Górnym Śląsku. W końcu tow. Biniszkievicz podkreślił ze swej strony konieczność jaknajwyższego przejęcia władzy na Górnym Śląsku przez Polskę.

Odpowiedź gen. Le Ronda.

General Le Rond prezes Międzysojuszniczej Komisji rządzącej i plebiscytowej odpowiedział delegacji polskiej, że władze międzysojusznicze dołożą wszelkich starań, aby aż do chwili przejęcia władzy przez Polskę względnie Niemcy panował na Górnym Śląsku spokój, ład i porządek. Dla tego organa koalicyjne zdecydowane są użyć energicznych środków dla dopięcia tego celu. Następnie przewodniczący komisji zwrócił się do delegatów z prośbą, aby użyli swego wpływu dla uspokojenia ludności, albowiem dzień przejęcia władzy przez oba zainteresowane mocarstwa jest bardzo bliski. Na 4 maja zaważała Komisja Międzysojusznicza delegatów rządu polskiego i rządu niemieckiego celem omówienia sposobu przejęcia władzy przez obie strony. W dniach 1, 2, 3 maja w myśl rozporządzenia komisji ludność powinna się wstrzymać od publicznych obchodów i manifestacji, co jednak nie wyklucza możliwości obchodzenia tych uroczystości w zamkniętych lokalach. Komisja Międzysojusznicza jest ożywna uczuciami jaknajgłębszej sympatii dla mas pracujących. Jeżeli więc nie pozwala teraz na publiczne obchody to czyni to jedynie ze względu na konieczność utrzymania porządku w kraju. Wreszta — mówił gen. Le Rond — ludność polska będzie mogła uroczystie obchodzić złączenie polskiej części G. Śląska z Macierzą po przejęciu władzy przez Polskę i po wkroczeniu wojsk polskich.

— Frakcja polska Rady miejskiej w Katowicach postanowiła jednomyślnie przez dwa tygodnie nie brać udziału we wszystkich komisjach i posiedzeniach rady i magistratu z powodu niezajęcia przez te ciała stanowiska w sprawie zamordowania d-ra Styczynskiego, członka rady miejskiej w Gliwicach.

ARESZTOWANIE MORDERCY D-RA STYCZYŃSKIEGO.

Katowice, 26 kwietnia. (PAT). Według dzienników niemieckich, aresztowano wczoraj w Gliwicach po przeprowadzeniu rewizji domowej, elektrotechnika Jana Polifkę, podejrzanego o zamordowanie d-ra Styczynskiego. Aresztowany nie przyznaje się do czynu. Skonfrontowano go z gospodynią d-ra Styczynskiego, która poznała w nim sprawcę morderstwa. Dalsze dochodzenie w toku.

Konferencja genueńska. Nota Cziczera. —Odpowiedź polska.

CZICZERIN ODMAWIA POLSCE PRAWA OMAWIANIA TRAKTATU W RAPALLO.

Genua, 25 kwietnia (P. A. T.). Przewodniczący delegacji rosyjskiej Cziczerin wystosował do ministra Skirmunta notę datowaną z Genui, dn. 24 kwietnia treści następującej:

„Panie Ministrze! — Z powodu noty, wystosowanej przez niektórych delegatów uczestniczących w konferencji genueńskiej do przewodniczącego delegacji niemieckiej w dniu 18 b. m. a opublikowanej w prasie 19 kwietnia, oraz z powodu odpowiedzi tychże delegacji z dn. 24 na notę niemiecką, po-

zwalam sobie zwrócić Pańską uwagę na następujące okoliczności. Pozostawiając zupełnie na uboczu kwestję, czy są uzasadnione, lub nieuzasadnione względem, które skłoniły państwa podpisane na pierwszej nocie do zażądania od Niemiec wstrzymania się od udziału w czasie konferencji w badaniu spraw, dotyczących Rosji, uważam, że te same względem powinny zmusić również Polskę do wstrzymania się od udziału w badaniu powyższych spraw, gdyż traktat zawarty pomiędzy Rosją a Polską 18 marca 1921 r. w Rydze załatwia wszystkie sprawy, obchodzące oba państwa, w formie zaac-

nie konkretniejszej i bardziej definitywnej, aniżeli to czyni traktat, zawarty 16 kwietnia r. b. w Rapallo pomiędzy Niemcami a Rosją.

Jednocześnie nie mogą nie zauważyć do jakiego stopnia państwo, które uważało de jure i bez zastrzeżeń rząd sowiecki oraz kłótnie (brak w tekście). Niezrozumiałym conajmniej jest krok, zmierzający do pozbawienia tego rządu prawa zawierania traktatów z innymi państwami. W kroku tym rząd mógł być zmuszony do widzenia naruszenia suwerennych praw Rosji, a przez to grube pogwałcenie (grossiere violation) po pierwsze traktatu pokojowego, zawartego w Rydze 18 marca 1921 r., ratyfikowanego przez Sejm Polski 30 kwietnia tegoż roku, po drugie w większej jeszcze mierze pogwałcenie układu podpisanego w Rydze 30 marca 1922 r. pomiędzy Rosją, Polską, Estonią i Łotwą. Układem tym Polska zobowiązała się między innymi nie tylko uzgodnić na konferencji genueńskiej akcję swoją z akcją rosyjską, lecz również przyczynić się na tej konferencji wszystkimi siłami do uznania Rosji de jure przez państwa, które jej dotychczas nie uznały.

Wreszcie okoliczność, że państwa, które podpisały odpowiedź na notę niemiecką, a z pośród których jedynie Polska nie należy ani do dużych, ani do małej ententy, zastrzegają dla swych rządów prawo nieuznania pewnych artykułów traktatu rosyjsko-niemieckiego, stwarza niesłychany precedens, na mocy którego każde państwo mogłoby się uważać za uprawnione do unieważnienia traktatu zawartego pomiędzy dwoma innymi państwami. Naśladując ten precedens Rosja miałaby absolutne prawo nieuznawania traktatów, lub poszczególnych części traktatów, zawartych przez Polskę z innymi państwami, o ileby te traktaty nie odpowiadały Rosji. Rząd rosyjski nie zamierza jednak kroczyć po drodze wskazanej przez Polskę. Rząd rosyjski oświadcza kategorycznie, że pod żadnym pozorem nie może pozwolić, aby traktaty przezeń zawarte uzależnione były od uznania lub nieuznania ich przez państwa trzecie.

W oczekiwaniu pańskiej odpowiedzi proszę Pana, Panie Ministrze przyjąć szczerze zapewnienia głębokiego szacunku.

(—) Czerwina.

ODPOWIEDZ POLSKA.

Genua, 26 kwietnia (P. A. T.). W odpowiedzi na notę Czerwina z dnia 24 b. m. wystosowaną do p. ministra Skirmunta delegacja polska przesyła na ręce przewodniczącego delegacji rosyjskiej notę następującej treści: Panie Przewodniczący! W piśmie Pańskim z dnia 24 kwietnia b. r. uważa Pan za właściwe powiadomić mnie o sposobie interpretowania faktu podpisania przez Polskę noty, wystosowanej dnia 18 i 23 b. m. do przewodniczącego delegacji niemieckiej przez przedstawicieli rządów państw sprzymierzonych, delegowanych na konferencję genueńską. Donosząc o otrzymaniu Pańskiego pisma zmuszony jestem przedtem zastrzeżać się kategorycznie przeciw mieszaniu się przez rząd rosyjski do stosunków pomiędzy Polską a każdym innym państwem, pragnąc zaś mieć jedynie na uwadze utrzymanie normalnych stosunków między Polską a Rosją, udzielam Panu następującej odpowiedzi.

Głównym celem konferencji — jak to wynika z rezolucji, przyjętych w Cannes, — jest odbudowa ekonomiczna Europy środkowej i wschodniej a przede wszystkim Rosji, która bardziej, niż jakiegokolwiek inne państwo odczuwa potrzebę współpracy zagranicą. Wznowienie regularnych stosunków między tym krajami a państwami, reprezentowanymi na konferencji genueńskiej, które nie uznały rządu sowieckiego, jakkolwiek stanowi poważny przedmiot badań konferencji, może być jednak uważane jedynie jako środek do osiągnięcia wyżej wspomnianego celu. Daje się z łatwością wytlumaczyć udział Polski w pracach konferencji dotyczących sprawy rosyjskiej, udział który w zupełności daje się pogodzić z zobowiązaniami umownymi, istniejącymi pomiędzy Polską i Rosją na mocy traktatu ryskiego z dnia 18 marca 1921 r. Skądinąd nie można przeprowadzać żadnej analogii między udziałem Polski w pracach konferencji genueńskiej, dotyczących sprawy rosyjskiej, a nieobecnością Niemiec w tych pracach, która została obszernie wytłuszczona w dokonanej w tej sprawie wymianie pism między Niemcami a państwami,

które podpisały noty z dn. 18 i 23 kwietnia r. b. Wbrew opinii Pańskiej, wydaje mi się rzeczą niewątpliwą, iż przyłączenie się Polski do noty, wystosowanej do Niemiec w żadnym razie nie może być interpretowane jako krok zmierzający do odjęcia Rosji prawa zawierania traktatów lub też jako zamach na prawa suwerenne Rosji, a to z tego względu, że we wspomnianych notach żadne z tych praw nie było w ogóle kwestionowane. Zarzut pogwałcenia traktatu ryskiego z dnia 18 marca 1921 r., pogwałcenia, które Pan nazywa „niebystwem“ (inutilité) i „brutalnym“ (grossier), wystosowany pod adresem Polski z powodu przyłączenia się jej do omawianych not, jest pozbawiony wszelkiego uzasadnienia, ponieważ do przyłączenia się jest jedynie wyrazem udziału Polski we wspólnej zbiorowej akcji, mającej na celu ochronę praw kontraktowych grupy państw, do której Polska należy, w odniesieniu do trzeciego, w której to sprawie Rosja nie jest powołana do wypowiedzania swej opinii. Co się tyczy protokołu zamknięcia zjazdu delegatów rządów Estonii, Łotwy, Polski i Rosji sowieckiej, który się odbył w Rydze w dniu 29 i 30 marca r. b. to sam tytuł tego dokumentu, który to tytuł cytuję dosłownie, może wystarczyć do obalenia tej niecisłej definicji, którą Pan do niego stosuje, imputując formę układu i znaczenie zobowiązania. Należy zaznaczyć, że wbrew Pańskiemu zapewnieniu, jakoby Polska zobowiązała się między innymi dążyć do wszystkich sił do tego, aby rząd rosyjski został uznany de jure, delegaci, którzy złożyli podpisy pod protokołem ryskim, ograniczyli się do wyrażenia przekonania ze względu na dzieło ekonomiczne odbudowy Europy wschodniej, byłoby rzeczą wskazaną, aby uznano prawa rosyjskiego rządu sowieckiego. Tekst protokołu, który dla pamięci załączam przy niniejszym w kopii, stanowi jedynie sprawozdanie z wykładu, w którym jakaś miała miejsce pomiędzy delegatami wyżej wspomnianych rządów, zredagowane przez nich w formie opinii dla wiadomości odnoszących rządów i nie przekazane im do ratyfikacji wobec czego też nie mogą być uważane za obowiązujące dla nich. Poza tym udział Polski w owym wystąpieniu dziesięciu państw bynajmniej nie stoi w sprzeczności ze wzmiarkowaniem opiniami. Co się tyczy twierdzenia Pańskiego dającego do zrozumienia, że postawa zajęta przez państwa podpisane na notach z dnia 18 i 23 kwietnia a w szczególności przez Polskę, stwarza precedens, który Pan nazywa „niesłychanym“ (inutil) a na zasadzie którego, zdaniem Pańskim, wszelkie trzecie państwo mogłoby czuć się upoważnionem do unieważnienia traktatu, zawartego między dwoma innymi państwami, — to nie pozostaje mi nic innego, jak tylko zwrócić Panu uwagę na to, że wystąpienie, do którego przyłączył się rząd polski, bynajmniej nie dąży do ograniczenia zdolności jakiegokolwiek państwa do zawierania umów, poza zastrzeżeniem już poprzednio ustalonych jego zobowiązań międzynarodowych, a prztem nie odnosi się ono wcale do Rosji. Podobnie jak inne państwa, które podpisały noty z dnia 18 i 23 b. m., również i Polska powstrzymała się od wypowiedzenia się przy tej okoliczności o całokształcie traktatu rosyjsko-niemieckiego, podpisanego w Rapallo dnia 16 b. m., ograniczając się do poruszenia sprawy tego traktatu jedynie z punktu widzenia jego stosunku do konferencji genueńskiej. Niemniej przeto rząd polski kategorycznie zastrzega sobie prawo wypowiedzenia się z całą swobodą i do zajęcia takiego stanowiska, jakie będzie uważał za wskazane, w stosunku do każdego aktu międzynarodowego, który jego zdaniem dotyczyłby interesów Polski. Podkreślona na końcu Pańskiego pisma okoliczność, że traktaty, zawarte przez rząd rosyjski, nie mogą w jego oczach zależeć od ich uznania lub nieuznania przez trzecie państwa, w niczem nie ogranicza swobody tych państw uznania lub nieuznania tych traktatów. Komunikując Panu powyższe, nie wątpię, że dojrzy Pan z mej strony troskę o przestrzeganie linii pokojowego postępowania i pojednania, którym jest natchniony rząd polski, oraz pragnienie uchylenia wszelkiego nieporozumienia, któreby mogło choćby na jedną chwilę odwrócić uwagę powszechną od dzieła ekonomicznej odbudowy Europy, w której to akcji odbudowy, odbudowa Rosji zajmuje tak ważne miejsce.

(—) Skirmunt.

KONFERENCJE MIN. SKIRMUNTA.

Genua, 26 kwietnia (PAT). W związku z wczorajszą notą Czerwina i dzisiejszą odpowiedzią Polski minister Skirmunt odbył dzisiaj rozmowę z delegacją francuską a następnie z szefami delegacji państw Małej Ententy, a wreszcie z szefami delegacji państw Bałtyckich.

Sprawa rosyjska.

PESYMISTYCZNA OCENA POŁOŻENIA.

Eilwese, 26 kwietnia. (PAT). — W niemieckich sferach politycznych nie oczekują już żadnych praktycznych wyników konferencji. Kwestję rosyjską uważają za beznadziejną. Delegacja rosyjska oświadczyła, że żądania jej są minimalne. Propozycje sojuszników zmierzają do unieważnienia nacjonalizacji i przywrócenia własności prywatnej, na to zaś rząd sowiecki zgodzić się nie może, gdyż jak oświadczył Czerwina wobec dziennikarzy niemieckich, naród rosyjski związany jest zbyt silnie z systemem socjalizacji bez odszkodowań.

KONTROPOZYCJE ROSYJSKIE W KOMISJI RZECZOSZNAWCÓW.

Genua, 26 kwietnia (PAT). Wczoraj po południu obradowała pierwsza komisja rzeczoznawców z wyjątkiem rzeczoznawców rosyjskich nad sytuacją, wytworzoną przez kontropozycje rosyjskie. Rzecznicy badali na tem posiedzeniu zapatrywania, które ich od Rosjan dzieła, i przyszli do przekonania, że przedewszystkiem trzeba się porozumieć co do następujących kwestji zasadniczych: 1) Spłata rosyjskich długów wojennych, a mianowicie, czy ogólna suma ma być zmniejszona z powodu obecnego złego położenia finansowego Rosji. 2) Spłata długów przedwojennych, ewentualnie z udzieleniem pewnego moratorium. 3) Ustalenie odpowiedzialności za inne wyrządzone szkody. 4) Zwrot prywatnej własności. Żądania poszczególnych państw mają być zgodnie sformułowane i doreczone Rosjanom w formie memorjału w jaknajbliższym czasie.

LLOYD GEORGE ZWOLUJE RADE NAJWYŻSZĄ.

Londyn, 26 kwietnia (PAT). (Havas). Wiadomości z Genui potwierdzają, że Lloyd George ma zamiar zażądać zwolnienia do Genui Rady Najwyższej w celu przedyskutowania sprawy ważności traktatu niemiecko-rosyjskiego w związku z traktatem Wersalskim. Z tego powodu miałby on zwrócić się do francuskiego prezydenta ministrów z prośbą o przybycie do Genui.

LLOYD GEORGE ZASIEGNE OPINII PARLAMENTU.

Leafield, 26 kwietnia (PAT). Radjo. Evening Standard donosi, że Lloyd George w najbliższym czasie odjedzie do Londynu celem uzyskania od parlamentu votum zaufania w sprawie stanowiska delegacji angielskiej na konferencji genueńskiej.

LENIN JEDZIE...

Londyn, 26 kwietnia (P. A. T.). Z Rygi dowiaduje się „Daily Express“, że Lenin jest tam oczekiwany w przeciągu tygodnia. Ma on jechać do Genui, by użyć swego wpływu do zapobieżenia zerwaniu konferencji.

DAJSZY CIĄG DYKUSJI NAD RAPORTEM RZECZOSZNAWCÓW LONDYSKICH.

Genua, 25 kwietnia (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu pierwszej podkomisji ekonomicznej o nazwisku art. 42 do 45 raportu rzeczoznawców londyńskich. Niemcy występowały w dalszym ciągu przeciwko wojnom celnym, wypowiedziąc się za klauzulą największego uprzywilejowania. Włoski delegat Obisetti popierał zasady polityki liberalizmu ekonomicznego, przedstawiając listę towarów, które należałoby zwolnić od cła, przyczem wymie-

nił w pierwszym rzędzie surowce cukrowe. Dla ustalenia wniosku w tej sprawie wybrano mały komitet redakcyjny z zaszczytnym, że nie może on wchodzić w meritum sprawy wobec tego, że komisja uznała raport rzeczoznawców londyńskich.]

Pakt pokoju powszechnego.

PROJEKT PAKTU.

Genua, 26 kwietnia (P. A. T.). Telegraphen Compagnie. Konferencja między Lloyd George'm a Barthou przy udziale dr. Benesa dotyczyła wypracowania rezolucji w sprawie pokoju europejskiego. Porozumienia co do tekstu rezolucji jeszcze nie osiągnięto. Pierwotnie Lloyd George zamierzał zaproponować krótką rezolucję, w której wszystkie mocarstwa zobowiązałyby się nie atakować się wzajemnie w ciągu najbliższych 10 lat. Barthou zażądał umieszczenia w rezolucji zdania, że rezolucja nie dotyka istniejących traktatów. Ponieważ również i inne państwa przedstawiały odmienne rezolucji swoje życzenia, przeto rezolucja ta będzie miała formę obszerniejszego dokumentu, w rodzaju traktatu o Lidze Narodów. Lloyd George wręczył Barthou projekt paktu pokojowego. Projekt ten został przez Barthou zakomunikowany ekspertom prawniczym delegacji francuskiej dla zapiniowania. Nie sądzą, aby pakt pokojowy był ogłoszony przed wydaniem tej opinii i przed zakomunikowaniem wniosków francuskich Lloyd George'owi.

„PROJEKT BENESA“.

Genua, 26 kwietnia (P. A. T.). Tak zw. „Projekt Benesa“ w sprawie paktu pokojowego nie jest właściwie niczem innym, jak tylko zestawieniem projektów, które poszczególne aljanci wysunęli w odpowiedzi na projekt Lloyd George'a. Projekt Benesa obejmuje trzy projekty: francuski, polski i czeski. Polski projekt dotyczy sprawy ochrony Polski przeciwko Rosji, ponieważ Polska nie czuje się dość pewną wobec Rosji i sądzi, że ze strony Rosji mogłoby być wywarty na Polskę nacisk, któryby uczynił konieczną działalność obronną. Trzeci projekt t. j. właściwy projekt Benesa mówi o tem, że na wypadek „putschu“ ze strony Habsburgów, któryby mógł zakłócić pokój Europy środkowej, ma być uczyniony wyjątek. W projektach powyższych wysuwają się 4 zasadnicze myśli: 1) pakt pokojowy nie narusza istniejących już ukła-

KLESKA BEZROBOCIA.

Eilwese, 26 kwietnia (PAT). Radjo. — Memoriał niemieckiego ministerjum pracy, przeznaczony dla konferencji genueńskiej, wykazuje, iż w Europie znajduje się 4 miljonów, zaś na całej kuli ziemskiej minimum 10 milionów bezrobotnych, których utrzymanie kosztowało w r. 1921 10 miliardów franków złotych.

ECHA MOWY POINCARÉGO. KOMENTARZ AGENCJI HAVASA.

Paryż, 26 kwietnia (Havas). Wbrew oświadczeniom niektórych dzienników zgromadzących, czyniących aluzję do tej części przemówienia Poincarégo, która dotyczy możliwych zarządzeń rządu francuskiego na wypadek uchylenia się Niemiec od spełnienia przyjętych zobowiązań, stwierdza się, że rząd francuski nie przewiduje przeprowadzenia ewentualnej samodzielnej akcji takiej, jaką było obsadzenie Frankfurtu dokonane na podstawie ogólnych zasad prawa międzynarodowego. Zarządzenia, któreby zastosowano obecnie, opierałyby się na podstawie paragrafu 17-go i 18-go aneksu drugiego części 8-jej traktatu wersalskiego, paragrafów, dotyczących odszkodowań, a postanawiających że w razie uchylenia się ze strony Niemiec w wykonaniu któregośkolwiek z ciążących na nich zobowiązań komisja zawiadomi o tem niewykonaniu każde z mocarstw zainteresowanych z podaniem

za punkt wyjścia. Do komitetu weszli przedstawiciele Francji, Niemiec, Włoch i Polski. Z ramienia tej ostatniej wiceminister Strassburger i p. Karon wchodzić w meritum sprawy wobec tego, że komisja uznała raport rzeczoznawców londyńskich.]

dów, 2) nie ma zastosowania w razie przekroczenia uroczystych zobowiązań, szczególnie w stosunku do Habsburgów, 3) układy odrębne nie będą naruszone (idzie tu o Wielką i Małą Ententę) i 4) sankcje z powodu niewypelnienia układów pokojowych są dozwolone.

TRUDNOŚCI.

Londyn, 26 kwietnia (PAT). Biuro Reutersa donosi z Genui: Doręczony przez Lloyd George'a ministrowi Barthou projekt paktu powszechnego o nienaruszaniu pokoju napotyka przy badaniu przez prawników francuskich i angielskich na poważne trudności, tembardziej, że przy tej okazji coraz to nowe sprawy są poruszane.

NARADY LLOYD GEORGE'A Z BARTHOU I DE FACTA.

Genua, 26 kwietnia (P. A. T.). Dziś o godz. 12 w południe odbyła się konferencja między Lloyd George'm, de Facta i Barthou. Zajmowano się głównie paktem pokojowym, który Lloyd George jeszcze wczoraj przedstawił de Factie i Barthou. Dalej zajmowano się kwestją rosyjską, mianowicie postanowieniami finansowymi londyńskiego programu ekspertów. Delegacja rosyjska otrzymała do przejrzenia protokół, który wczoraj i przedwczoraj został opracowany przez ekspertów, i została wezwana do podpisania protokołu. Niewiadomo, czy Kosjanie protokół podpiszą. Dalej aljanci mają wręczyć delegacji rosyjskiej gotowy kontr-projekt z wezwaniem do podpisania go. Ma to na celu uniknięcie dalszej zwłoki w rokowaniach. Wezwanie to nie jest w każdym razie uważane za ultimatum. Poza tem na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia były postanowienia londyńskie, dotyczące wzajemnego niemieszania się państw w wewnętrzne polityczne stosunki. Po naradach tych Barthou pozostał u Lloyd George'a na śniadaniu. Obrady między de Facta i Barthou zostały o godz. 5 po poł. wznowione i odbywają się w dalszym ciągu.

propozycji zarządzeń gospodarczych oraz finansowych a wogóle wszelkich innych zarządzeń, które odnośnie rządy uznają za wskazane.

— Havaś domosi, iż do dnia wczorajszego nadeszły na ręce Poincarégo rezolucje rad generalnych 24 departamentów Francji, wyrażających zupełne zaufanie dla rządu.

Akcja Litwinów

Genua, 26 kwietnia (PAT). Dzisiejsze wieczorne dzienniki zamieszczają oświadczenie przedstawicieli litewskiego w Rzymie, członka delegacji litewskiej w Genui, Saulisa, zaprzeczające pogłoskom, jakoby w Genui toczyły się obecnie tajne układy pomiędzy delegacją litewską a ministrem Skirmuntem w sprawie rezygnacji Litwy z Wilna, wzamian za przyznanie Litwie Klaipedy. Żadne układy tajne lub oficjalne — powiada komunikat litewski — nie toczą się i nie mogą się toczyć w tej sprawie, z tej prostej przyczyny, że Wilno, jako stolica Litwy, nie może stanowić przedmiotu targów. Zaznaczyć należy, iż w kółkach konferencji wcale nie spotykano się z pogłoskami, jakim zaprzecza delegacja litewska.

Kongres Międzynarodówki Zw. Zaw. REZOLUCJA W SPRAWIE WOJNY I ROZBROJENIA.

Rzym, 26 kwietnia (PAT). Wied. B. K. — Międzynarodowy kongres zawodowy rozpoczął dziś dyskusję nad sprawozdaniem Fimmana w sprawie rozbrojenia. Szereg mówców przyłączył się do wywodów sprawozdawcy, potępiając wojnę i oświadczając się za rozbrojeniem. Ilg (Szwecja) przedłożył referat, w którym wezwał kongres do powzięcia uchwały opiewającej, że w razie wypowiedzenia wojny proletariatu całego świata rozpocznie bezwzględny strajk, oraz wezwał kongres do wybrania międzynarodowej komisji dla wykonywania ścisłej kontroli nad fabrykami amunicji. Williams przyłączył się do wniosków Ilga, wskazując jednakoż na trudności w jego praktycznym wykonaniu. Thomas oświadczył, że nie należy się ludziom ideami, które nie mogą mieć praktycznego zastosowania i że lepiej jest rozpocząć intensywną propagandę we wszystkich warstwach proletariatu przeciwko wojnie. Sprawozdawca Fimman prosił o przyjęcie dwóch rezolucji: 1) wzywającej robotników całego świata, oraz kobiety do walki przeciwko wojnie i 2) rezolucji zalecającej, aby komisja specjalna wydała opinię w sprawie rozbrojenia. Obie powyższe rezolucje przyjęto.

Zanemga dla stronników komunistycznych

Moskwa, 26 kwietnia (PAT). — (Telegraphen Compagnie). Komitet Wykonawczy III-iej Międzynarodówki przyznał 250 tysięcy rubli w złocie na poparcie stronnictw komunistycznych we Francji, Anglii i Włoszech.

Wiadomości telegraficzne.

— „Neue Freie Presse“ donosi z Waszyngtonu: Rząd Amerykański pozwolił Dyrektorowi National Federal Reserve Bank w Nowym Jorku na wzięcie oficjalnego udziału w konferencji banków międzynarodowych, mającej się wkrótce zebrać w celu odbycia narad nad sprawą stabilizacji kursów walutowych.

— W Piotrogradzie zawarta została wstępna umowa z jednym z największych niemieckich towarzystw budowlanych w sprawie odbudowy Piotrogradu. Firma niemiecka uzyskała wzamian prawo eksploatacji polodów gliny dla wyrobu cegły, oraz eksploatacji obszarów leśnych.

— Zastępca komisarza ludowego do spraw oświaty R. S. P. R. S. Lingens został zamordowany w Jalcie.

— Traktat handlowy między Niemcami a Finlandią został podpisany.

— Największy dziennik konserwatywny w Finlandii „Nusi Suomi“ przeszedł na własność Stimmesa. Redakcja została odpowiednio zmniejszona.

— Rząd francuski nadesłał do Ligi Narodów 50.000 funtów sterlingów, przeznaczonych na walkę z tyfem w Polsce.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary Stan. Zjedn. 3,915 — 3,875.
Marki niemieckie 14,50.
Belgia 337 — 333.
Londyn 17,385 — 17,185.
Paryż 366 — 362.
Praga 76,25 — 76,50.

Ruch robotniczy. z życia partii.

W SPRAWIE ŚWIĘTA MAJOWEGO.

Do wszystkich Komitetów Organizacji
Warszawskiej P. P. S.

Egzekutywa Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S., w myśl uchwały Konferencji Międzydzielnicowej, wzywa Komitety dzielnicowe, aby rozpoczęły przygotowania do zorganizowania obchodu święta majowego. Komitety dzielnicowe obowiązane są zorganizować na swoich dzielnicach milicję oraz grupy kwestarzy i kwestarek.

Towarzyszy do milicji należy kierować do tow. Łokietka.

Kwestarki i kwestarze zgłaszać się winni do tow. Gliszczyńskiej i tow. Szulca w Sekretariacie OKR. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10—2 i od 6—8.

Towarzysze i towarzyszy, którzy chcą wziąć udział w pracach komisji artystycznej (Żywe obrazy) w obchodzie 1-go maja, proszeni są o zapisywanie się w biurze O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6) od godz. 10 rano do 2 i od 6—8 wieczorem u tow. Gliszczyńskiej.

Komitety dzielnicowe wzywa Komisja Majowa, aby jaknajprędzej złożyły listy kwestarek do tow. Szulca w O. K. R.

Śródmieście, bacność! W myśl ostatniej konferencji dzielnicy Śródmiejskiej, każdy towarzysz zobowiązany jest przysłać żonę, córki i znajome do kwesty. Zgłaszać się do tow. Szulca, Al. Jerozolimskie 6, w lokalu O. K. R.

Święto 1 maja. W poniedziałek d. 1 maja r. b. o godz. 2 pp. w sali kino „Palace” Chmielna 9, odbędzie się uroczysta Akademia.

Dzielnica Śródmiejska. W czwartek, d. 27 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. W czwartek, dnia 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Brulkowa 28, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola-Czyste. W czwartek, d. 27 b. m. o godz. 7 w. w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się odczyt o higienie d-ra Kasprzaka.

Ruch zawodowy.

Związek Prac. Miejskich, Warecka 7 m. 4. Dziś w czwartek, punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się posiedzenie Sekcji gospodarczej. Sprawy niecierpiące zwłoki.

— Jutro, w piątek, punktualnie o godz. 6 pp. w lokalu Związku, Warecka 7, odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydziału 5-go i 17-go t. j. Szpitalnictwa i Dobroczynności Publicznej. Wtęście za okazaniem legitymacji członkowskiej. Pracownicy Szpitalnictwa i Dobroczynności publicznej proszeni są o punktualne przybycie.

Umowa przez Stow. Restauratorów zerwana! Weilkie zgromadzenie kelnerów odbędzie się d. 28 b. m., 4. j. z piątku na sobotę o godz. 12 w nocy, w sali O. K. R. P. P. S., Aleje Jerozolimskie 6, (dawniej 56) oraz w sprawie 1 Maja.

Zarząd Oddziału Warsz. Kelnerów Zw. zaw. Prac. Gastron.-Hotelew. w Polsce.

Strajk w folwarkach magistrackich. Wczoraj znana robotnicy relni w folwarkach magistratu m. Warszawy w Mokotowie na terenie „M” i w Rakowie porzucili pracę i przystąpili do strajku. Strajk wynika z nie ekonomicznym; robotnicy żądają 100 proc. podwyżki. Przebieg strajku spokojny.

Ruch kulturalno-oświatowy

Zbiorowy odczyt tow. posła K. Czapin-skiego i posła J. Putka. Wczoraj w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) tow. poseł Kazimierz Czapin-ski i poseł J. Putek wygłosili wobec przepełnionej sali doskonały odczyt na temat „Konkordat Polski z Rzymem”.

Po przemówieniach obu referentów zabrał głos w dyskusji ks. Jarosz, który starał się zapomocą tanich frazesów polemizować z wyczerpującymi i poważnymi referatami. Tow. poseł Kazimierz Czapin-ski dał ciętą odprawę ks. Jaroszowi, przerywaną co chwila entuzjastycznymi oklaskami zebranych.

Referentom urządzono gorącą owację.

Należy podkreślić z uznaniem, że na odczyt zebrał się w dużej ilości robotnicy, wykazując ogromne wyrobienie kulturalne podczas tanich, agitacyjnych wycieczek ks. Jarosza.

Kolonje letnie dla dzieci robotniczych. Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka i Opieki nad nim, mimo ciągłego borykania się z brakiem funduszy na zaspokojenie potrzeb Wydziału, chce jednak sprostać swemu zadaniu, aby ulżyć niedoli biednych dzieci robotniczych, których rodzice są w ciężkich warunkach i nie mogą swych dzieci wysłać na wieś, aby pokrzepić ich słabe zdrowie. Zapisy na kolonje letnie rozpoczynają się od dnia 27 kwietnia między 4-a i 6-a po poł. w lokalu „Robotnika” przy ul. Wareckiej Nr. 7 i trwać będą

do dnia 6 maja. Jednocześnie Wydział zwraca się z gorącym apelem do ofiarności publicznej, aby przysłała z pomocą Wydziałowi przez składanie ofiar, bądź to pieniężnych, bądź też w naturze (ubranka, bieliznę i t. p.).

Rozmaitości.

O mężczyźnie, który chciał urosnąć.

Znane są liczne ogłoszenia o cudownych środkach, mających zaradzić wszelkim chorobom i ułomnościom ludzkim. Im nieprawdopodobniejsze i fantastyczniejsze są te leki, tem łatwiej znajdują posłuch u ludzi ciemnych i naiwnych. Tak np. aptekarz Józef Török w Budapeszcie porozysłał prospekty o środku, posiadającym własność powiększania wzrostu ludzkiego i to w bardzo krótkim czasie. Wynałazek ma być zasługą „profesora” paryskiego dr. Marcela Salignac’a, a zrobiony jest z nerki żyrafy. Ponieważ żyrafa jest b. wysokiego wzrostu, środek ów trafił do przekonania pewnego czeladnika szcztokarskiego, który przesłał aptekarzowi 10 tys. koron za cudowny lek i obecnie oczekuje zapowiedzianych skutków. Żyje jednak w ciągłym strachu, albowiem żyrafa ma tylko b. długą szyję i b. długie nogi i biedny czeladnik obawia się, że „zżyrafieje”, t. j. że wydłuży mu się szyja i nogi, pozostawiając resztę ciała w dawnym stanie.

Najświeższa moda — suknia o jednym rękawie.

Najświeższa moda paryska zapowiada stroje kobiece o jednym tylko rękawie. Jedno ramie będzie zupełnie obnażone, drugie zaś pokryte draperją, spadającą luźnie i zakończoną długim ogonem.

Głosy czytelników.

Jak się traktuje pracowników w składzie wędlin „Ziemianin”.

Pracowałyśmy, jako ekspedjentki w składzie wędlin pod firmą „Ziemianin” C. Celińskiego przy ul. Mokotowskiej 37. Gdy jedna z nas przyszła do pracy po dwudniowej przerwie z powodu choroby, p. Celiński, pomimo przedstawionego mu świadectwa lekarskiego, wymógł jej miejsce, nie płacąc należnego odszkodowania, nadto nie chciał zwrócić świadectw, które przy wstąpieniu u niego złożyła.

Drugą z nas również zwolnił z tygodniowym wypowiedzeniem i bez żadnego odszkodowania dlatego iż nie chciała występować w stosunku do swoich koleżanek w roli szpiega p. Celińskiego.

Wogóle p. Celiński traktuje swój personel kobiecy brutalnie i ordynarnie. W swoim czasie wymusił od całego personelu podpisanie oświadczenia, że w razie uwolnienia zgadzamy się na 2 tygodniowe odszkodowanie. (Jednak i takiego odszkodowania nie otrzymaliśmy). W ciągu niespełna 1 i pół miesiąca naszej pracy w sklepie Celińskiego zmieniły się przy nas 3 kasjerki i 2 ekspedjentki, które albo zwolnione zostały bez powodu, albo same po kilku dniach rzuciły pracę.

Żona p. Celińskiego, ilekroć która z nas przygotowała sobie lub otrzymała od innej ekspedjentki należytą kolację do domu, rozwijała paczki i zawsze odejmowała po kilka plasterków wędliny. Na 2 dni świąt wielkanocnych otrzymaliśmy resztki z różnych wędlin, które nazajutrz zamieniły się w masę, wyglądającą, jak gnój.

H. Siemińska i K. Głowacka.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17,5°, najniższa 6,5°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna, miejscami opady, temperatura bez większych zmian, umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Tramwaje „Powiśle”. Wskutek układania kabli podziemnych po stronie nieparzystej na ul. Bagno i Świętokrzyskiej, wagony tramwajowe linii „Powiśle” idące w kierunku pl. Trzech Krzyży, począwszy od dziś, aż do środy przyszłego tygodnia włącznie, zamiast przez ul. Bagno i Świętokrzyską, będą kierowane przez ul. Królewską do Marszałkowskiej.

Spęd koni wypożyczonych. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawy, zawiadamia, iż ostateczny i dodatkowy spęd z m. Warszawy wojskowych koni, wypożyczonych rolnikom za rezerwami, w celu sprzedaży ich na własność oznaczona w Warszawie na dzień 29 kwietnia b. r. o godz. 10 rano na Placu Broni. Rolnicy, którzy nie przedstawili delegatów K. U. K. koni w oznaczonym dniu, karnie będą sądowo i niezależnie od powyższego utracą prawo do posiadania pożyczonych koni.

a) **Podrożenie benzyny.** Firmy naftowe podały swym sprzedawcom od 25 kwietnia, cenę sprzedaży benzyny dla celów rolniczych podnieść do 335 mk. za jeden kilogram na zasadzie cen wytycznych dla miejscowości b. Kongresówki i kresów wschodnich, dla Poznańskiego 410 mk. za kilogram.

ODCZYTY I ZEBRANIA.

Stow. b. więźniów politycznych zawiadamia, że zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, d. 27 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu Stowarzyszenia (Danilowiczowska 4 m. 21).

Z Ligi Kobiet Pol. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Ligi przy ul. Marszałkowskiej 74 m. 11, w drugim terminie doroczne walne zebranie Ligi Kobiet Polskich.

!Szkoła Y.M.C.A. 'Telegraf' stówHughes'a!

• zostanie otwartą dnia 10 maja 1922 r.

Równoległe kursy ranne i wieczorowe będą trwały 6 miesięcy. Kończący szkołę otrzymają pierwszeństwo przy uzyskaniu posad rządowych.

Zapisy i informacje w Y.M.C.A., Okólnik 9, codzień od 10 rano do 10 wiecz.

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje

Motocykle, Dwukółki do min, formy do dachówek cementowych, Pompy, Dezynfektor etc.

w Łodzi.

Skrzynki drewniane, Młocarnie

we Lwowie.

Samochody, Wozy asenizacyjne, Walce drogowe, Pługi motorowe, Platformy, Koła zamachowe, Motory spalinowe i elektryczne, Urządzenie piekarni mechanicznej, Półpaski flanelowe, Prasę do dachówek, Tolnoł, Kocioł kornwalijski i różne inne przedmioty

w Warszawie

Szczegóły patrz

„Demobil” zeszyt 31-szy

Termin składania ofert 17 maja 1922 r.

„Dynamo-maszyny”. Dziś o godz. 8 wiecz. w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odczyt inż. A. Wątróbskiego na temat „Dynamo-maszyny”.

Trzeci odczyt w kwestji żydowskiej. Dnia 29 b. m. w nadchodzącą sobotę o godz. 7 wiecz. w sali T-wa Hygienicznego (Karowa 31) odbędzie się ostatni odczyt w kwestji żydowskiej. Po odczycie dyskusja. Bilety za wstępu nabywać można w redakcji „Głosu” (Szpitalna 1) oraz w księgarni „Książka” (Hoża 17, róg Kruczej).

Wieczornica towarzyska. W sobotę, d. 29 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) wieczornica towarzyska.

Z T-wa Ekonomistów i Statystyków Polskich. Dnia 1 maja, w poniedziałek, o godz. 8 i pół w. odbędzie się w lokalu T-wa Ekono. i Stat. Pol. przy ul. Jasnej 18 dyskusja na temat wydzierżawienia kolei państwowych towarzystwom prywatnym. Dyskusję zgłosił p. inż. Stolsman.

Z Warszawskiego T-wa Artystycznego. Zarząd Warszawskiego T-wa Artystycznego niniejszem komunikuje członkom T-wa, iż w myśl uchwały nadzwyczajnego walnego zebrania T-wa z d. 21 kwietnia 1922 r. uprasza członków o łaskawe solidarne głosowanie na dorocznym zebraniu T-wa Zachęty Sztuk Pięknych na liście Rady Sztuki, na której są reprezentanci T-wa Artystycznego.

WYPADKI.

ZASTRZELENIE DWÓCH POLICJANTÓW.

Znana miejscowość łomkowska Milanówek była pozawczoraj około godz. 10 wiecz. terenem krwawego zajścia, wynikiem którego było zastrzelenie dwóch policjantów z komendy policji pow. łomskiego. Według zebranych na miejscu informacji, szczegóły wypadku są następujące:

30-letnia Czesława Suchtówna, mieszkanka Zdobychowa, przybyła pozawczoraj o godz. 8 i pół wiecz. z Warszawy do Milanówka i udala się do willi „Potęga”, gdzie mieszkali jej ciotka Gołędzińska i szwagier. Tam, dowiedziawszy się, że wspomniani wyprowadzili się w tygodniu przedświątecznym i podobno zamieszkali w budynku gimnazjalnym w Milanówku, Suchtówna udala się na poszukiwania, lecz ze względu na wyjątkowo ciemną noc, były one bardzo trudne.

W pobliżu stacji Suchtówna spotkała dwóch posterunkowych: 27-letniego Władysława Szymańskiego i 41-letniego Jana Łaskowskiego, których poprosiła o wskazanie drogi do gimnazjum. Policjanci, wybierając się w tymże kierunku w obchód nocny, zgodzili się dopomóc Suchtównie w odnalezieniu miejsca zamieszkania jej krewnych.

Wobec tego wszyscy udali się drogą przy placie kolejowej w stronę Grodziska. Po przejeździe około 500 kroków policjanci zauważyli w oddali sylwetki idących naprzemiennie nich dwóch mężczyzn. Na zapytanie policjantów „Jako idziecie?”, nieznajomi odpowiedzieli „swój, swój”. Na powtórne zapytanie „co znaczy swój?”, mężczyźni ci, mijając policjantów, odpowiedzieli: „robotnicy z Grodziska”. I ta odpowiedź nie zadowoliła policjantów, przeto zawrócili za nieznajomymi i zażądali okazania dowodów osobistych. Wtedy rzekomi robotnicy wyjęli rewolwery i w ognieniu oska dali do policjantów kilka strzałów. Ugodzony kulą w lewy bok Szymański upadł i zmarł na miejscu. W odległości 8 kroków upadł Łaskowski, któremu jedna kula przeszła nad ręką, druga zaś ugodziła w prawe płuco. Wypadek zdarzył się o ćwierć kilomeutra od stacji w stronę Grodziska, (wprost „Stołowni Polskiej” i wili „Helena”).

Ociemniał wprost ze strachu świadek tego zajścia Suchtówna, popędziła w stronę stacji, gdzie mieści się urząd pocztowy, skąd niezwłocznie zawiadomiono telefonicznie komendę policji w Grodzisku. W niespełna pół godziny potem przybyli: komendant policji, p. Świąta, zastępca jego, p. Kaczmarewski i kierownik ekspozytury śledczej p. Sikorski. Ponieważ zawało się że Łaskowski żył jeszcze, wzywano matrychmiast d-ra Górskiego i aptekarza z medykamentami, lecz mimo usilnych zabiegów nie zdołano go przywrócić do życia. Obaj zabici służyli od trzech lat w policji. Łaskowski z Grodziska pozostawił żonę i 5-ro dzieci (najmłodsze 8 lat), Szymański zaś z Żyrardowa pozostawił żonę i 2 dzieci (najmłodsze ma pół roku). Policjanci, mimo że mieli broń (L, rewolwer, S, karabin), nie zdążyli zrobić z niej użytku, gdyż niespodziewanie zostali zasypiani kulami (sądząc ze znalezionych gіль, bandyż dali 6 strzałów).

W godzinę po wypadku zarządzono obławę w Milanówku i w okolicy. Trwała ona całą noc — do południa. Zatrzymano kilka osób, lecz większość, po sprawdzeniu tożsamości, zwolniono. Na miejscu wypadku przybyli również sędzia śledczy z Grodziska, p. Bursche i naczelnik urzędu śledczego komendy okręgu warszawskiego, p. Młikiewicz. Z polecenia ostatniego dokonano drugiej obławy, która trwała całą noc ubiegłą.

KRWAWE ZAJŚCIA NA DWORCU WSCHODNIM.

Nocy wczorajszej dworzec Wschodni na Pradze był terenem zajścia, które skończyło się tragicznie.

Na dworcu tym wczoraj wieczorem zaczęło ładować pociąg, złożony z 36 wagonów towarowo-osobowych, którymiano odwieźć transport re-

Amerykański Wydział Ratunkowy

Fundacja dla dzieci Europy Misja dla Polsk niniejszym oficjalnie podaje do wiadomości, że około 31-go maja 1922 r.

zwija swoją działalność w Polsce.

Osoby mające jakiegokolwiek niezatwione rachunki, dotyczące Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego proszone są o zgłoszenie się dla załatwienia takowych przed dn. 15-go maja r. b. pod adresem, Warszawa, Jasna 11.

D Z I Ś

CYRK

Rekor'owy program kwietniowy

15 światowych ATRAKCJI z udziałem trupy LILIPUTÓW i Edith Hagedorn w swej wspaniałej elektr. świetlanej feerie.

Chcesz wyjść za mąż?

Chcesz olśnić swego męża?

Upiększaj czarowny swój uśmiech śnieżnej białości ząbkami. Czyść je niedającym się zastąpić dezynfekującym proszkiem „ASEPTOLEM”. Niebawdy skutek. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Główny skład: Leonard Bałkowski, (Warszawa, Krucza 29. Tel. 53-41 i 154-72.

Ryszał biały po Mk. 62.000

sprzedaje na worki Wydział Zaspitrywania Magistratu m. st. Warszawy — Kredytowa 2, pokój Nr. 9. — Cena za 100 kg. netto, loco magazynu W. Z. z workiem. Przy kupnie 5-ciu i więcej worków bezpłatna dostawa w granicach Starej Warszawy.

krutów nowozaczących do jednego z miast małopolskich. Transport składał się z 800 rekrutów, pobranych w Warszawie.

Wszystkich rekrutów ułożono na noc na 5-aj rampie towarowej Dworca Wschodniego. Wojskowa eskorta transportu składała się z 36 szeregowych, dwóch sierżantów sztabowych, dwóch podchorążych i jednego porucznika. Jeden z podchorążych eskorty, Tadeusz Gontkiewicz, będąc w stanie niecierzeźwym, zaczął zbyt gwałtownie uspokajać niesfornych rekrutów. Wygrażał między innymi rewolwerem, zwracając się szczególnie w stronę byłego ochotnika Feliksa Federowicza. W pewnym momencie z rak podchorążego padł strzał w stronę Federowicza, kładąc go trupem na miejscu. Kolejny zabilego w tej chwili ujęli się za nim i pogroźkami rzucili się na zabójcę, podchorążego Gontkiewicza. Eskortę, czując nad sobą przewagę wzburzonych rekrutów, którzy posiadali kilka sztuk broni palnej, schroniła się do kancelarii zaawizowanej stacji. Budynek ten został wkrótce otoczony przez około 300 rekrutów, którzy, uzbrojeni się w cegły, kamienie i kiję zdemontowali całą kancelarię, łamiąc meble i okna. Zanim zdążyły przybyć na miejsce tych wypadków władze bezpieczeństwa, rekruci dotkliwie poturbowali eskortę. Najbardziej ucierpiał zabójca Federowicza. Otrzymał on trzy rany tłuczone na głowie i dwie na plecach. Odwieziony do szpitala Ujazdowskiego, znajduje się w stanie ciężkim. W międzyczasie stacja cała rozbrzmiewała ciągłymi strzałami i groźnymi krzykami. Na pomoc obleżonym około godz. 1 i pół w nocy przybyła pomoc cywilna i wojskowa złożona z pięciu żandarmerów 5-go plutonu żandarmerji wojskowej i rezerwy najbl. żywych 14 i 15-go konisarsjatuw policji. Nadto przybyło pogotowie policyjne z Ratusza. W przeciągu 10 minut sytuacja została opamowana, zaplanowano ogólne uspokojenie. Policja odebrała rekrutom 7 rewolwerów. Doraźnej pomocy potrzebującym rekrutom i eskorcie udzieliło pogotowie ratunkowe.

Wypadek tramwajowy. Na ul. Muranowskiej przed domem Nr. 33, pod koła przyczepnego wozu tramwajowego linii okólny dostał się uczeń 16-letni Izrael Mine (Dzielnia 32). Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy zniszczenie lewego podudzia, złamanie prawego uda i podudzia oraz 2 rany szarpawo prawego uda i podudzia Przewoźnik Mina po opatrunku do szpitala żydowskiego na Czystem, gdzie po upływie kilku godzin zmarł.

Kradzież 1800 dolarów. Przybyli z Ameryki reemigranci Jan Ruczkowski i Mateusz Kozłowski, przybywszy na dworzec wileński zawarli znajomość z tragarzami kolejowymi Rusakiem i Łokim, skąd razem udali się do restauracji „Przełuka” na ul. Targowej. Po obfitej libacji reemigranci i tragarze udali się do hotelu Cieplickiego przy ul. Targowej Nr. 25. Po wynajęciu pokoiu odbyła się tam powtórna libacja, przyzem reemigranci upili się

na dobre i poszli spać. Gdy po kilku godzinach drzemki Kozłowski obudził się, stwierdził, że skradziono mu 1.800 dolarów. Policja 15-go komisariatu, prowadząc dochodzenie w tej sprawie zatrzymała wspomnianych tagarzy.

Morderstwo własnej żony. Donosiliśmy wczoraj o znalezieniu trupa zamordowanej kobiety w krzakach majątku Trojanów gm. Chodaków pow. sochaczewskiego. Dziś możemy podać szczegóły zbrodni, albowiem zabójca został schwytany. Jest nim własny mąż zamordowanej Marianny, Jan Michałak, zamieszkały w Warszawie przy ul. Długiej (Sielce). Żona jego pochowała już dwóch mężów i niedawno wyszła za mąż za Michałaka, młodzieńca lat 23, sama zaś była już po 30-ce. Po krótkim pożyciu małżeńskim Michałakowie rozeszli się, nie mogąc żyć wspólnie, gdyż Michałak poznał w Warszawie młodą również pannę Sabinę Słupską i jej się oświadczył, mając niebawem wziąć z nią ślub. Tak przynajmniej oświadczył S., przedstawiając się za kawalera. Po pewnym jednak czasie, S. dowiedziała się, że Michałak jest żonaty i czyniła mu wymówki. Nie zrażony tem Michałak uspokoił wtedy narzeczoną, że żona jego niedługo „z tego świata zejdzie”.

W ubiegłą sobotę wyjechał on z Warszawy do miejsca pobytu swej żony i z nią się widział. Michałakowa, będąca na służbie, uzyskała dwudniowy urlop celem widzenia się z dziećmi, będącymi w Warszawie i wyszła. Następnego dnia w krzakach pobliskiego majątku znaleziono jej trupa.

Ekspoztura śledcza pow. sochaczewskiego wszczęła dochodzenie. W ciągu trzech dni sprawca zbrodni został odszukany, a cała sprawa, wyświeblona, Michałakowa, po wyjściu z domu, spotkała się ze swym mężem i oboje usiedli nad rowem przydrożnym. W tem miejscu Michałak uderzył żonę kilka razy kamieniem w głowę, przebijając jej czaszkę. Później powtórzył ją w łezki i po-deździł jej gardło nożem. Dokonawszy zbrodni, wyjechał natychmiast do Warszawy i w niedzielę rano był już u swej narzeczonej S., oświadczając, że ślub wtenczas będzie się mógł odbyć. W dniu wczorajszym został zdezaszkowany przez wywiadowcę Kolodziejewicza, który za nim przyjechał do Warszawy. Aresztowana także została jego narzeczoną Słupską, zachodzą bowiem podejrzenie, że o zbrodni, dokonanej przez Michałaka mogła wiedzieć również.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Wskutek przejechania sygnału wjazdowego d. 26 b. m. o godz. 6.19 pociąg towarowy Nr. 94 uderzył na pociąg mieszany Nr. 361, stojący na stacji Ropczyce. 8 podróżnych poniosło śmierć, 19 zostało ciężko i 59 lekko rannych. Wszystkich rannych przewieziono pociągami sanitarnymi do Tarnowa. Uszkodzeniu uległy 2 parowozy i 16 wagonów. Przeszkodę dla ruchu pociągów usunięto. Komisja dyrekcyjna prowadzi dochodzenie na miejscu.

Z sądów.

Sąd eksmituje strajkującego portjera!

W dn. 26 kwietnia, w warszawskim sądzie pokoju 13 okręgu, odbyła się sprawa szwajcara domu przy ul. Żorawiej 22, Ludwika Chmielewskiego, przeciwko któremu właściciel domu, Krausfeld, wniósł zadanie eksmisji na tej podstawie, iż Chmielewski, jako portjer, pełniący funkcje dozorczy domu, przyłączył się wraz z innymi portjerami do strajku dozorców domowych.

Sąd orzekł, iż portjer nie powinien strajkować (!) i przychylił się do żądania kamienicznika, wydając nakaz eksmitowania Chmielewskiego z zajmowanego przezeń mieszkania...

Teatr i Muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Marja“, jutro „Klejnoty Madonny“.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Straszne dzieci“, jutro „Bolszewicy“.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Kobieta, która zabija“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Kordjan“.

Teatr Reduta. Dziś i codziennie „Alchemik miłości“.

Teatr Mały. Dziś i dni następnych „Raj zamknięty“.

Teatr Nowości. Dziś po raz ostatni „Gwiazda filmu“. Jutro premiera operetki „Jej Wysokość Tancerka“.

Teatr Komedja. Codziennie „Nowy raj“.

Teatr Nowy. Dziś i codziennie „Japontka“.

Teatr Praski. Dziś „Bohater z nad Wisły“.

Teatr Powszechny. Dziś „Florek się żeni“.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Corso - Nirwana. „Dama z pokoju nr. 13“.

Amerykański ten film należy do udatnych. Świetna budowa dramatu i zreżymowana intryga trzymają uwagę widza w napięciu przez cały czas przedstawienia. Zwłaszcza scena w sądzie jest niezwykle efektowna. Wogóle sztuka choć niezbyt oryginalna w temacie zasługuje na powodzenie.

Gra Pauliny Frederick jest niezrównana. Rzadko która z gwiazd filmowych posiada mimikę tak subtelna i taką szlachetność w całej postaci. Wszyscy inni artyści wywiązali się z ról swych nadzwyczaj poprawnie.

Ika.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Sąd Pokoju w Ostrołęce na publicznym posiedzeniu dnia 3 kwietnia 1922 r. rozpoznawał sprawę wszczętą przez policję przeciwko Wiktorji Chmielewskiej, mieszkance St. Ostrołęki gminy Rzekuń, oskarżonej z art. 19 i 23 Ust. 2. VII 20 r. i uznając winę oskarżonej za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19, 23, 32 i 41 Ust. 2. VII 20 r. oraz art. 60, 61, 62 prz. Tym. o kosztach sądowych

POSTANAWIA:

Wiktorję Chmielewską, mieszkankę stacji Ostrołęki, winną z art. 19 i 23 Ust. 2. VII. 20 r., skazać na zapłacenie dwu tysięcy marek grzywny, z zamianą na tydzień aresztu w razie niewypłacalności; na 200 mk. opłaty sądowej i zwrot kosztów sądowych. Treść wyroku opublikować w dwu pismach i przybić na 10 dni na domu oskarżonej.

Sędzia pokoju: (—) E. Siedlecki.

Ławnicy: (—) Wysocki.

(—) Pierzchała.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Sąd pokoju w Ostrołęce na publicznym posiedzeniu dnia 3 kwietnia 1922 r. rozpoznawał sprawę wszczętą przez policję przeciwko Władysławowi Kuczyńskiemu, mieszkańcowi wsi Siemiętkowo gminy Troszyn, oskarżonemu z art. 19 Ust. 2. VII. 20 r. i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19, 32, 33 i 41 Ust. 2. VII 20 r., oraz art. 60, 61, 62 prz. Tym. o kosztach sądowych,

POSTANAWIA:

Władysława Kuczyńskiego, mieszkańca wsi Siemiętkowo gminy Troszyn, winnego z art. 19 Ust. 2. VII. 20 r., skazać na zapłacenie dziesięciu tysięcy marek grzywny, z zamianą w razie niewypłacalności na jeden miesiąc aresztu; na zapłacenie tysiąca marek opłaty sądowej i zwrot kosztów sądowych. Zabrane zboże skonfiskować na rzecz Skarbu Państwa; worki zwrócić oskarżonemu. Treść wyroku opublikować w dwu pismach i przybić na 10 dni na domu oskarżonego.

Sędzia pokoju: (—) E. Siedlecki.

Ławnicy: (—) Wysocki.

(—) Pierzchała.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Sąd Pokoju w Ostrołęce na publicznym posiedzeniu dnia 3 kwietnia 1922 r. rozpoznawał sprawę wszczętą przez policję przeciwko Józefowi Załęskiemu, mieszkańcowi st. Ostrołęka, gminy Rzekuń, oskarżonemu z art. 19 i 23 Ust. 2. VII. 20 r. i uznając winę oskarżonego za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 19, 23, 32, 41 Ust. 2. VII. 20 r., oraz art. 60, 61, 62 prz. Tym. o kosztach sądowych,

POSTANAWIA:

Józefa Załęskiego, mieszkańca stacji Ostrołęki, winnego z art. 19 i 23 Ust. 2. VII. 20 r., skazać na zapłacenie trzech tysięcy marek grzywny z zamianą na dziesięć dni aresztu w razie niewypłacalności, na 300 marek opłaty sądowej i zwrot kosztów sądowych. Treść wyroku opublikować w dwu pismach i wywieścić na domu oskarżonego na dziesięć dni.

Sędzia pokoju: (—) E. Siedlecki.

Ławnicy: (—) Wysocki.

(—) Pierzchała.

WYROK

Sąd Pokoju I-go Okręgu w Sokółce ogłasza, że Jadwiga Cackowska, zamieszkała w m. Sokółce, wyrokiem z d. 9 marca 1922 r. na mocy art. 19 Ustawy z d. 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, za żądanie nadmiernych cen za cytrynę skazana została na grzywnę w ilości mk. 5000 i na uiszczenie mk. 500 opłaty sądowej.

Sokółka, d. 22 kwietnia 1922 r.

Sędzia Pokoju: (—)

Sekretarz Sądu: (—)



Odciski brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach
bezpłatnie i bez bólu usuwa „**Klawiol**”
wyrobu Farmac. Lab. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

SZTANDARY

i różne napisy haftuje na 1-szy i 3-ci maj
Przejazd 13 m. 8. Tel. 210-43.

CYKORJA

„Selekt-GLEBA”

W PROSZKU

poleca się jako domieszka do kawy czarnej,
użyta sama z mlekiem daje wyborny napój.

OSFALINA

D-ra MONIKOWSKIEGO

idealny środek odżywczy w postaci mączki
dla dzieci i osób osłabionych

Przedstawiciel: Edward Szmerdt, Warszawa,
Chmielna 60, tel. 256-63.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Angielskie nieprzemakalne

PALTA

Hurt
Piękny wój.

Nadzwyczaj trwale. Eleganckie wykończenie.
po 15 000 Mkp.

poleca **WACŁAW MIESZAŁSKI**

Polna 52. Warszawa. Polna 52.

Kooperatywom, Stowarzyszeniom wódpdzielczym rabat, wzory za
zaliczeniem odwrotną pocztą wysyłamy.

Jeżeli drogi Ci jest dzień 1 MAJA

to stosownie do tego ubierz się odpowiednio, ażebyś jednak
nie przeplacał kupując

Garnitur, paltó lub spodnie
i Z a j d z i i i

do **W. MIESZAŁSKIEGO** na Polną 52.

Komitet Wyborczy

do Władz łączących się Oddziałów

Warszawskich Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce, Zielna 25 i Centralnego Związku Zawod. Pracowników Handlowych w Polsce Nowolipki 38

podaje niniejszym do wiadomości, że

1. Walne Zjednoczeniowe Zebranie odbędzie się w dniu 9 maja r. b.

2. Wybory do Władz Zjednoczeniowego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce odbywać się będą od d. 14 do 19 maja włącznie, a mianowicie: dn. 14, 15 i 16 maja w lokalu Cent. Zw. Zaw. Prac. Handl. w Polsce przy ul. Nowolipki 38, dn. 17, 18 i 19 maja w lokalu Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. w Polsce przy ul. Zielnej 25.

Komitet Wyborczy wzywa wszystkich członków obu Związków do jaknajliczniejszego odbierania legitymacji oraz do uregulowania składek członkowskich do dnia 4 maja.

OGŁOSZENIA UKOBN.

A) Obrączki ślubne, złote pierścionki, kolczyki, daje na raty. Ceny niższe. Zegarmistrz Gutmacher Smocza 21 róg Dzielnej.

A) Zegarów ściennych, zegarków, budzików. Reparatywnie, tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, róg Dzielnej.

Wycieczka z licytacji okazynie zakupioną nową i używaną, męską i damską sprzątaczką tanio. Warszawska Spółka Chłopska WILCZA 57-2, telefon 176-91. Paltó wiosenne, letnie, demisezonowe, angielskie, garnitury marynarkowe, sportowe, żakietowe, spodnie sportowe, damskie paltó, kostiumy angielskie oraz olbrzymi wybór tylko wykwalifikowanej garderoby, mało używanej męskiej, damskiej, sportowej. Studentom, studentkom i zdemobilizowanym taniej. Dewizą naszą duże obroty—mały zysk.

Fe'czer szpitala św. Łazarza. Towarowa 66-4. Przyjmuje od 4-7.

Haftarka dobrze płatna potrzebna—zaraz zgłaszać się zrana Praga—Mińska 15-27.

Hurt-detal Garnitury męskie od 12 do 60 tysięcy, jesienki, płaszcze angielskie, spodnie robotnicze, sztuczne, sportowe własnej wytwórni, ceny fabryczne. Szyjemy z własnych i powierzonych materiałów z naszymi dodatkami od 20.000 za garnitur. Siłowski i S-ka, Chmielna 49, m. 5, tel. 242-93.

Leczenie zwie Nat. Porada lekarska 300. Elektorala 18 (2-gie podwórce) 1-sza-2-ga-4-ta — 5-ta. Telefony: 259-53, 187-36.

Mebli wybór skromnych, wykwintnych. Ceny rzeczywiste bezkonkurencyjne, proszę sprawdzić. Plac Aleksandra 13 róg Żorawiej.

500 marek doskonały portret z fotografii „Zjednoczeni portreciści”. Złota 16.

Dr. med. Feldhusen

b. st. ordyn. szpitala, chor. wener. ryczne, skóry, płciowe (niemoc). Lec. prom. Roentgena Wielka 11 do 10 r. 4-7.

Dr. H. Berkman b. asyst. klin. parys., wener. skórne i dróg moczow. Anal. krwi na syfilis. Zielna 42, tel. 42-11, od 1-3 i 4-7 w.

ANALIZY krwi (syfilis) moczu (gonokokii), płwocin, kału itd. chem. bakterjolog RYMARSKA 14, 0-1 cb. E. Pros b. asyst. przy szpitalu Virchowa. Labor. przyj. od 9-7, krew 11-4.

Dr. M. Tuchendler

b. lek. polikl. prof. Lessera. Chor. wener. i skórne (włosów) niemoc płciowa od 10-11 i 5-7 (Panie 11 1/2 — 12 1/2). Królewska 27 m. 1, tel. 14-27.

Dr. H. DATYNER urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg mocz. Al. Jerozolimskie 39 gmach „Polonia”. Do 12 i od 5-8. Tel. 44-93

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

u „Leonara”

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. retusz. Mk. 300.

12 " " " 400.

Portrety wykwalifikowanie wykonane

Mereżki na poczekaniu pilnowanie Twarda 24.

Opony i kłiszki oraz części pasowe do rowerów najtaniej sprzedaje Aleksander Feil Marszałkowska 62. Filja w Kaliszu ul. Kanonicka 7. Hurt i detal.

Okrycia damskie najnowsze fasony na letni sezon, ceny przystępne. Marszałkowska 58, m. 6.

Okulary, binokle, przerwatwy, noże Gillette staniały najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Akst”, Jerozolimska 33 róg Marszałkowskiej.

Obuwia! Wielki wybór ceny bardzo niskie. Hurt i detal. Przyjmujemy wszelkie zamówienia. Jerozolimska 19, m. 12. Hurtowa wytwórnia obuwia. Sieradzki i Kisielewski.

2 PALTA Jesienne męskie, modne, eleganckie, prawie nowe po 18 tysięcy. Dwa paltó letnie męskie najmodniejsze po 16 tysięcy. Garnitur marynarkowy męski 20 tysięcy. Sprzedam zaraz Piękna 64-11.

Pokój na Pradze „poszukiwany przez studenta. Może być wspólny. Łaskawe oferty Mała 4 m. 5 dla p. Jerzego.

Potrzebny zdolny praser do płyt gramofonowych. Wiadomość telefon 223-93.

Rower mało używany z wolnym kołem sprzedam niedrogo. Sienna 74, mieszk. 35.

Sala do wynajęcia na odczyty, posiedzenia, zebrania mieszcząca 120 osób. Wiadomość Mokotów Puławska Nr. 23—Prąd.

Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera (przeczyszczające) ułatwiają funkcje organów trawienia. Apteki, sklepy, Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Termosy ulepszone oryginalne „Terminus” najtaniej sprzedaje Poznański, Marszałkowska 72.

Wielka wyprzedaż! Garnitury marynarkowe, sportowe. Paltó reglanowe, wiosenne i letnie, ostatnie fasony, bardzo tanio. W. Woyno, Żorawia 25, 1-e p., front.

Wyprzedaż ubiorów męskich po niebywale niskich cenach, własnej wytwórni w wielkim wyborze. Szyjemy z własnych i powierzonych materiałów bez wyzysku. Krucza 24. Sklep Polski.

*) PALTA DAMSKIE, DZIECIĘCE, kostiumy, suknie letnie, spodniczki, bluzki, bielizna nocna, dzienna, wszelkie trykotaże, sukienki, mundurki, fartuszki dla pensjonarek, garnitury, paltó dla chłopców do lat czternastu, bielizna dziecięca, kapelusze, czapki, suknie ślubne i całkowite wyprawy poleca Edward Szyszko MARSZAŁKOWSKA 99, tel. 184-93. Wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów wykonywane prędko i akuracie.